

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 6; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera ulica Senatorska.

— Jutro, o godz. 8-jej zrana, w kościele św. Krzyża, przed ołtarzem św. Wincentego à Paulo, założyciela zgromadzeń księży misjonarzy i sióstr miłosierdzia, oraz domów przytułków dla dzieci, odprawiona będzie pierwsza nowenna z wystawieniem relikwii tego świętego i ku jego czci.

— W kościele archikatedralnym św. Jana, w dniu jutrzejszym, o godz. 9-jej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-jej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marii Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, niesporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

— Jutrzejszemi niesporami rozpocznie się całodzienne nabożeństwo odpustowe w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) z powodu pamiątki przeniesienia relikwii św. Benedykta.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Rozdrabnianie drobnej własności ziemskiej od dawna już zwróciło uwagę ekonomistów niemieckich. Działy spadkowe z każdym rokiem powiększały liczbę drobnych właścicieli ziemskich, którzy na swych półmorgowych lub morgowych osadach wyżywić się nie mogli i z konieczności pomnażali zastępy proletariatu włościańskiego. Aby złemu zaradzić, stronnictwa konserwatywne i klerykałne przedstawiły parlamentowi projekt prawa o tak zw. ogniskach domowych (*Heimstättengesetz*), wzorując się głównie na broszurze Riepenhauzena-Krangena, wydanej przed kilkoma miesiącami, p. t. „Zapewnienie ognisk domowych ludności niemieckiej”.

Idea ognisk domowych nie jest nową. Oddawna, bo blisko od 1839 r., istnieje w Ameryce północnej, szczególniejszego zaś rozwoju doznała się w Te-

zas, Wisconsin, wreszcie w Kalifornji. Rozumie się, przeniesienie całokształtu instytucji na grunt niemiecki byłoby z wielu względów niemożliwym, zmodyfikowano więc projekt stosownie do warunków miejscowych. Główniejsze zarysy tego ze wszechmiar ciekawego dokumentu przedstawiamy poniżej.

Po dojeściu do pełnoletności każdy bez wyjątku poddany niemiecki ma prawo do założenia ogniska domowego, którego obszar nie może przenosić gospodarstwa włościańskiego, wystarczającego na potrzeby jednej rodziny. Ognisko domowe jest stanowczo niepodzielne. Po śmierci właściciela przejść może tylko w posiadanie jednego spadkobiercy, który pozostałych sukcesorów spłacać powinien. Pozostała wdowa ma pierwszeństwo do dożywocia. Sprzedaż domowego ogniska za życia właściciela jest możliwa tylko za zgodą żony właściciela. Nikt nie ma prawa nabywać więcej, jak jedno tylko ognisko. Prawodawstwo krajowe oznacza przepisy, dotyczące ognisk, jako to: najmniejszy i największy obszar ogniska, ustanowienie wolności podatkowej dla ognisk najmniejszych, regulowanie prawa użytkowania dla wdów, władze miejscowe, mające za zadanie silne przestrzeganie przepisów o ogniskach, tworzenie banków dla ognisk, wreszcie zredagowanie prawa spadkowego, które przy instytucji ognisk znacznym musi ulegać zmianom.

Najpierwszą przyczyną rozdrabniania się małej własności ziemskiej jest obdłużanie działów długami hipotecznymi, a w rezultacie sprzedaż w drodze przymusowej. Aby przyczynę złego usunąć, wszelką własność ziemską, zamienioną na ognisko domowe, wolno będzie obdłużać do połowy wartości dochodowej i to tylko rentą, ulegającą amortyzacji, nigdy zaś długami hipotecznymi, spłacalnymi jednorazowo. W razie niewypłacalności dłużnika, sprzedaż przymusowa stosowana być nie może, wierzycielowi służy tylko prawo objąć na pewien czas administrację ogniska, aż do chwili wycofania wypożyczonego ka-

pitału. Długi rentowe amortyzacyjne wolno zaciągać tylko w razie klęski nieurodzaju, na konieczne meljoracje rolne, wreszcie na spłatę współspadkobierców.

Takie są główne przepisy prawa o ogniskach domowych, które w czasie przyszłej sesji roztrząsać będzie parlament niemiecki. Stosowanie prawa w praktyce, zwłaszcza w początkach, przedstawiać będzie trudności nielada. Wszystkie np. drobniejsze własności ziemskie są mocno zadłużone, rząd więc będzie musiał zakładać specjalne banki, mające za zadanie przemianę długów hipotecznych na zobowiązania amortyzacyjne. Prócz tego projekt, wzorowany na instytucji obcokrajowej, uległ będzie musiał bezwzględnie wielu zmianom, zanim na gruncie niemieckim da się wprowadzić w życie. W każdym razie *Heimstättengesetz* zasługuje na uwagę, jako pierwszy zaczątek reform ekonomicznych, mających na celu poprawę i ustalenie bytu masy ludowej—włościan.

Niemcy zajmują się bardzo żywo uroczystościami strzeleckimi, jakie w chwili obecnej odbywają się w Berlinie. Mowy powitalne strzelców, przybyłych tak z granic Rzeszy, jak z zagranicy, prócz koniecznych w takich razach frazesów, zawierają bardzo wiele wynurzeń w duchu jedności niemieckiej. Wszystkie bez wyjątku pisma niemieckie nadają uroczystościom strzeleckim niepoślednią wagę, nazywając je manifestacją, od której serce niemieckie rośnie i męźnieje. Szczególniejszy zachwyt w kołach niemieckich budzi przemówienie wiceburmistrza Wiednia, dr. Borschke, który nader gorąco wystąpił spójnię duchową, istniejącą pomiędzy Niemcami a Austriakami.

Nietylko jednak zjazdem strzeleckim zajmują się Niemcy od Warty aż do Renu. Niemniejsze zaciekawienie budzą kwestje afrykańskie, a naprzód pytanie, czy major Wissman, pionier niemieckiej cywilizacji na wybrzeżach Afryki, poda się do dymisji, czy też dalej trwać będzie na stanowisku, na którym

ODMIENIEC.

OBRAZEK Z NATURY.

— Wojtek — zawołała na męża, przerywając milczenie.

— A co tam? — odparł zagadniony.

— Jak ty myślisz, ile nam dadzą za „paciuczka”?

Wojciech milczał chwilę, rozważając wszystko to, co kiedykolwiek słyszał o handlu tego rodzaju. Rozmaite liczby roily mu się po głowie.

— Abo ja wiem — rzekł w końcu, skrobiąc się w ucho.

— Aj żeby nam tak dali za niego trzy reńskie — ciągnęła dalej kobieta.

— Może i dadzą.

— Ej chyba nie... Paraśka Jakimowa sprzedała tamtej niedzieli także paciuczka; taj dali jej tylko siedemnaście szóstek za niego.

— To pewnie i tobie więcej nie dadzą.

— Ale, nie dadzą!... Gdzie tamtemu było do naszego?... Nasz i większy i tłusciejszy daleko... Wart, dalibóg co wart trzy reńskie.

— Ha no, to może ci i dadzą trzy papierki, kiedy wart — zawyrokował mąż, który widocznie ciężkim był do myślenia i nie miał własnego zdania.

— Ta bo ty nic nie powiesz, Wojciechu — zawołała niecierpliwie się kobieta. — Powiedzieć tak, to on mówi tak, a powiedzieć nie, to on „znowus” nie powiada... Dalibóg co „w ciebie” nie ma żadnej porady... Ihi z takim chłopem, co człowiekowi nie nie poradzi.

Wojciech uśmiechnął się głupkowato. Widocznie przyzwyczajonym był do takiego zrzedzenia.

— Tak co ja ci poradzę Zośka — odparł, wywijając batogiem — kiedy sam nie nie wiem... Dojedziemy do „rohaczki”, taj wstąpimo do karczmy... Tam

będą ludzie, to się od nich dowiesz co, gdzie, jak i wiele, taj będziesz wiedziała co można dostać za paciuczka.

Zośka zamilkła. To, co jej mąż powiedział, wydawało jej się istotnie roztropnem.

— Taki co chłop to chłop — pomyślała.

Jednakże to nie zaspokoilo jej niecierpliwosci. Wiozła na targ sporo ogrodowych jarzyn, oraz białe tłusciutkie prosiatko, i marzyła o tem, co też ze sprzedaży swojego towaru uzyszcze. Ale rojenia te rozbiły się ciągle o to, iż nie wiedziała, co jej za prosię zapłaca.

Było ono białe jak mleko, a tłusciutkie i krągłutkie jakby je kto z sadła utoczył. Z pod krótkiej sierści wyglądała skórka różowa, na której sam już widok szła człowiekowi ślina do gęby. Niezawodna rzecz, iż warte było trzy reńskie, jeżeli nie więcej. Ale Bóg tam raczy wiedzieć, co w miesiąc zapłaca. To już od szczęścia zależy. Komu się wiedzie, temu się i kogut miesie, a kto nie ma szczęścia, ten i u kwoki jajka nie wyprosi.

Jednakże rozumowania te nie mogły jej wytrzeźwić z marzeń, któremi się upajała. Zaczęła tedy znowu przy pomocy palców obliczać spodziewane zyski.

— Kartofle piętnaście szóstek, marchew ośm, to dwadzieścia trzy, ogórki czternaście to trzydzieści siedem... Teraz cebula, pietruszka, rzepa trzynaście, to razem pięćdziesiąt... Gdyby tak jeszcze dostała za paciuczka trzy papierki, toby dolożyła jeszcze to, co ma w skrzyni, taj kupiłaby krasą jalówkę od arendarki, a jak Bóg da doczekać za rok, miałaby z niej krowę.

— Ej chyba, że się znajdzie kupiec na wieprzaka — dodała, podnosząc worek, pod którym leżało prosiatko.

— O jak to śpi — ciągnęła dalej, przypatrując mu się z upodobaniem. — Nawet nie kwiknie, choć wóz skacze po kamieniach... Najadło się, taj śpi... Cie-

kawość kto je też kupi; zapewne pan jakiś weźmie je na przychówek, boć przecie umie już jeść... oj joj i jak jeszcze, ciągle by tylko jadło, taj jadło bydlątko.

Tymczasem pędził wóz gościńcem, staczając się z góry w dolinę. Na wschodzie złoziło się już niebo promieniami słońca, którego tarcza ukryta jeszcze była za górami, zamykającymi widnokrąg z tej strony. Zbudzone ptactwo witało powrót dnia wesółym szezebiotem.

Świeży poranny wietrzyk wiał od gór, poruszając liśćmi drzew i szarpiąc mgły rozścielone po dolinach. Tu i owdzie widzieć można było spóźnionego lisa, powracającego do lasu z nocnej swej wycieczki. W dali widniało miasto, spowite jeszcze w sinej mgle, nierozbudzone do życia.

Za chwilę błysnie słońce na niebie; dzwony z wież kościołów ozwą się, witaając początek dnia, i olbrzymie ludzkie mrowisko zakipi ruchem i zgiełkiem, rozpoczynając na nowo to życie, dla jednych szare i ponure, dla drugich pełne wdzięku i jasnych uśmiechów.

*

Koło rogatki stała karczma „pod bocianem”, sławna z tego, iż tamtejszy gospodarz dobrą miarę trzyma i nie fałszuje napojów. Chłopi, jadący na targ do miasta, zwykli tam byli przystawać. Można tu było niekiedy dobrze sprzedać towar przywieziony, nie przejeżdżając rogatki, i oszczędzając w ten sposób cło i myto.

Można było zresztą i gdy się kupiec na miejscu nie trafi, dowiedzieć się tam akuratnie, czy wiele spędzono bydła na targ, czy wiele zwieziono warzywa, i jakie ceny płacono za ten lub ów towar poprzedniego dnia. Na tej podstawie nietrudną już było rzeczka urobić sobie wyobrażenie o położeniu targu, i ustanowić cenę na to, co się na sprzedaż przywiozło.

(D. c. n.)

Włodzimierz Zagórski

oddają już tyle usług niemieckiej polityce kolonialnej. Początkowo sądzono, iż Wissman chce się podać do dymisji z powodu, iż gubernatorem Afryki zachodniej miała być mianowana osobistość dla majora niesympatyczna. Przypuszczenie jednak upada wobec tego, iż naprzód musi być uregulowana kwestja protektoratu nad Zanzibarem, zanim ogłoszona będzie nominacja gubernatora Afryki wschodniej. Tymczasem nieporozumienia, powstałe pomiędzy Francją a Anglią z powodu protektoratu nad Zanzibarem, zaczynają powoli wkraczać w fazę spokojniejszą. Według telegramów, rozsyłanych przez Agencję Havasa, francuski minister spraw zewnętrznych, p. Ribot, żąda, aby Anglija zrzekła się umów, zawartych w Afryce przed objęciem protektoratu w Tunisie przez Francję, aby dalej przyznała rzeczypospolitej absolutną władzę nad Tunisiem i skrajnemi częściami Algieru. Zdaje się, iż lord Salisbury skłonny jest do zadosyć uczynienia wymagań francuskim, tembardziej, iż Anglija nie ma pretensji do północnych wybrzeży Afryki, w których panowanie francuskie zyskało trwałe podstawy bytu.

Jak wiadomo, od pewnego czasu Anglija krząta się energicznie około wzmocnienia swych sił morskich i lądowych. Rozumie się, iż w parze z nowymi projektami wojskowymi iść musi udoskonalanie stopniowe administracji wojskowej, tak w wydziale armji lądowej, indyjskiej, jak i marynarki. Obecnie minister wojny, lord Stanhope, wniósł do parlamentu projekt utworzenia specjalnej komisji przy ministrem wojny, która zajmowałaby się wyłącznie reformami, niezbędnymi w angielskiej organizacji wojskowej. Do komisji należałoby: prezes ministrów, minister wojny, minister marynarki, wreszcie minister spraw wewnętrznych, oraz podsekretarz stanu do spraw kolonialnych. R.

Wystawa penitencjarna.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

(Dokończenie.)

Petersburg 30-go czerwca.

Belgja, która pierwotnie nie żądała większego pomieszczenia, jak Szwecja z Norwegją, nadesłała ostatecznie tyle przedmiotów, iż zajęły one oddział, wyrównujący prawie co do rozmiarów oddziałowi włoskiemu, pod względem zaś różnorodności wystawionych przedmiotów i jakości ich, zajmujący wybitne miejsce. Wyroby z żelaza kutego są tutaj nader licznie wystawione i w egzemplarzach bardzo pięknie odrobionych, wśród których duży świecznik zwraca uwagę poprawnym rysunkiem i delikatnością wyrobu.

Niemal wszystkie więzienia belgijskie są systemu celkowego; model takiego więzienia w Louvain, zbudowanego w kształcie gwiazdy, daje dokładne pojęcie o systemie i zarazem o wspaniałości gmachu, jednego z największych i najlepiej urządzonych w Europie. Mundury dla wojska belgijskiego są wyłącznie w tem więzieniu fabrykowane.

Więzienie w Louvain i więzienie St. Gilles w Brukselli wystawiły chodniki, maty, wyroby bednarskie i powozy; więzienie centralne w Gandawie—drelichy, obuwie, ubrania dla administracji poczt i telegrafów, oraz beczi; więzienie w Namur—łózka żelazne i meble szkolne; więzienie w Brużes—misterne koronki.

Francja i Włochy zajmują największą przestrzeń. W oddziale francuskim jakość wystawionych przedmiotów, umiejętne i systematyczne ich ugrupowanie (czem piękny oddział włoski poszczycić się nie może) przynoszą zaszczyt francuskiej administracji więziennej.

Przedstawienie w porządku chronologicznym kar, wymierzonych dawniej i obecnie, nader ciekawe, jak również dokładne rysunki dawnych więzień Bastyli, Vincennes, Conciergerie, Loches i Fontevrault.

Model paryskiego biura antropometrycznego zgromadza wielu ciekawych, a liczne modele francuskich zakładów poprawczych, więzień ogólnych i celkowych dają dokładne pojęcie zarówno o wysokim rozwoju wiedzy penitencjarnej we Francji, jak też i o nader umiejętnym zastosowywaniu teorii takowej do potrzeb tego kraju.

Wielka różnorodność pracy, jaką zajmują tam więźniów, daje możność pożytecznego zajęcia każdej kategorii aresztantów, a przytem zwraca, w znacznej części, ogromne koszta utrzymania tego rodzaju zakładów. Druki i litografie centralnego więzienia w Melun, na wystawie zebrane w pięknej kolekcji, rozechodzą się w znacznej ilości, fabrykowane w więzieniu *petite Roquette* mundury odznaczają się doborowym materiałem i ręcznym krojem.

Wystawę królestwa włoskiego można nazwać małym muzeum, a oko, przyzwyczajone do widoku ubiorów, obuwia i przedmiotów, służących w znacznej części do użytku codziennego, spoczywa z roz-

koszą na kameach, rzeźbionych w weneckim *reformatorio Coletti*, na wykończonych mozajkową robotą w Alghero szkatułkach, na rzeźbach misternych, nadesłanych z więzień w Fossano i Pollanza, na haftach i koronkach, wyrabianych w więzieniach Turynu i Trani na rachunek administracji rządowej, oraz na koronkach, wyrabianych w więzieniu weneckim na rachunek firmy Jesurum i sp.

Wszystkie te przedmioty wykazują, jak dalece poczucie piękna jest w Włoszech rozwinięte, nawet w ludzie prostym.

Więzienie w Lecce wystawiło zamki, nożyce, mosiężne części składowe maszyn, więzienie w Ankonie wyborne płótna, drelichy i flanele, więzienie w Orvieto najróżnorodniejsze gwoździe, więzienia w Fossombrone i Volterre obuwie i sukno, dostarczane ministerjom: wojny, finansów i spraw wewnętrznych, więzienie w Civitavecchia piękne bardzo posadzki, więzienie w Taliano różne gatunki szczotek. *Colonia agricola penale di Castadias*, w której zajmują rolnictwem wyłącznie pełnoletnich przestępców, wystawiła wino, oliwę, wermiszel, mąkę z kukurydzy uprawy tamtejszej, próbki soli krystalicznej, makarony, konserwy, pomarańcze, cytryny, sery i kolekcję nasion tamże wyprodukowanych.

Oddziałem Danji, Szwecji i Norwegji kończy się wystawa przedmiotów z zagranicy przybyłych. W oddziałach tych niema nie zbytkownego, wszystko rzeczy do praktycznego użytku służące, nie zawsze gustownie odrobione, ale trwałe. Dużo sieci rozwieszonych tutaj przypomina, że mieszkańcy półwyspu skandynawskiego trudnią się rybolóstwem. Siecie te robione są w więzieniach na obstatunek pewnych firm lub osób prywatnych, obstatowujących od razu większe partje.

W oddziale damskim widzimy wyroby trykotowe, oraz drelichy, nadesłane przez więzienie Vridsløselille, meble szkolne i zawiasy do okien, pochodzące z więzienia w Horsens, gdzie aresztanci wyrabiają też w znacznych ilościach słomiane kolpaki, potrzebne przy opakowywaniu butelek. R.

Za przykładem bogiń.

Każda z nas pięknocią słynie,
Któraż najpiękniejsza z nas?...

Od czasu, kiedy trzy boginie urządziły sobie na górze Ida wobec Parysa *privatim* drobny konkursik, pomysł niebianek stał się własnością śmiertelnych, a konkursy piękności weszły w modę.

Od owego czasu zmieniło się wiele. Boginie opuściły nas, przestając chadzać po ziemi, straciły urok „honorowe” nagrody w postaci jabłek i nie wystarcza już głos jednego Parysa, pytanie jednak, rzucone raz pomiędzy „piękne” tej ziemi: „któraż najpiękniejsza z nas?” brzmi nieustannie i kategorycznej od czasu do czasu domaga się odpowiedzi.

Dziś zwłaszcza piękna być, to poprostu fach mieć w ręku. Coraz częściej powtarzające się turnieje o palmę pierwszeństwa wytworzą chyba wkrótce legion fachowych „od konkursów” bogiń.

— Niech tam inne suszą sobie głowy nad zdobywaniem nowych dróg zarobku, nad podniesieniem pracą i trudami godności kobiecej, piękność wystarczy nam, „najpiękniejszym z nas”.

Po konkursach w Nizy, Spaa, Rzymie, Turynie i wielu innych, zapowiedziano nam na wrzesień konkurs piękności w Wiedniu.

Placem turnieju będą zakłady Ronachera, a o lepszą iść mogą zarówno panny, jak mężatki i wdowy.

Energiczne grono Parysów, stanowiących komitet „wiedeńskiego międzynarodowego konkursu piękności”, z zapalem zabrało się do dzieła, rozsyłając po wszech krańcach kuli ziemskiej następującej treści, w języku francuskim redagowane, cyrkularze:

„Niżej podpisani mają zaszczyt zawiadomić, iż wobec powodzenia, jakim w ostatnich czasach cieszyły się za granicą konkursy piękności, zawiązali komitet, w celu urządzenia w Wiedniu międzynarodowego dla piękności turnieju.

Konkurs odbywać się będzie przez dwa wieczory w pierwszej połowie września w zakładach Ronachera.

A oto warunki popisu:

Każda z pań, która zechce wziąć udział w turnieju, winna najdalej do d. 20-go sierpnia przesłać komitetowi fotografię swoją i dokładny adres. Komitet dopuszczone do konkursu piękności o postanowieniu tem w należyтым czasie uwiadomi. Strój przepisany; balowy lub narodowy. Komitet przyjmuje na siebie koszt podróży dopuszczonych do konkursu pań, jako też utrzymanie ich przez pięć dni w Wiedniu. Każda z pań otrzyma na pamiątkę przedmiot wartościowy. Całość sumy, przeznaczony na nagrody, wynosi 6,000 fr. Komitet wszelkich starań dołoży, aby pełne konkursowi zapewnić powodzenie.

Jury składać będą wybitni artyści.

Objasnień komitet na żądanie udziela.

Dokładny program wraz ze szczegółowymi informacjami ukazać się wkrótce.”

Do tej pory podobno komitet znaczną już ilość zgłoszeń odebrał, a między nimi piękności tak wybitnych, że nazwiska ich dziś już spotykamy w dziennikach miejscowych: I tak:

Z Mannheim zgłosiła się uroczą blondynka, panna Marja Marina, ze Strasburga panna Charlotte'a Martens, z Lipska panna Małgorzata Neumann, która niedawno temu nagrodzona została w Rzymie (fachowa); ze Lwowa pewna dama, pragnąca zachować *incognito* (wzrusza nas to), wreszcie kilka piękności z Włoch i Hiszpanji.

Komitet bacznie zwraca uwagę na *curriculum vitae* kandydatek.

Przyjmujący zatem zgłoszenia dyrektor artystyczny zakładów Ronachera, p. Edward Graeff, zajęcia ma sporo, no i sposobność wyrobienia sobie smaku. Mąż to, którego zdanie na przyszłość zdaniem będzie nielada powagi, Parys, który w rozdawnictwie „jabłek” do nieomyślnej dojdzie wprawy.

Po jabłko tedy konkursu wiedeńskiego białe wyciąga rączki, o pani, nuż bowiem tobie przeznaczone być „ta trzecia” z góry Ida?... (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wiedz.* donoszą, iż w Petersburgu odbyła się w tych dniach narada maklerów giełdowych w sprawie projektowanego podatku od operacji maklerskich na giełdzie. Maklerzy petersburscy zamierzają w tej kwestji złożyć władzy stosowny referat.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w ministerjum dóbr państwa poruszona została kwestja przyznania drobnym przemysłowcom pewnych ulg przy przewożeniu ich wyrobów kolejami.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż do głównego komitetu Towarzystwa przemysłu i handlu wniesiono projekt o ograniczeniu udziału cudzoziemców w fabrykach w pewnym procentowym stosunku.

= *Nowosti* donoszą, iż departament celny, z uwagi na obniżenie cen towarów zagranicznych w związku z podwyżką rubla, polecił pogranicznemu komorom celnym, aby odsyłały do Moskwy skonfiskowaną herbatę tylko w tym wypadku, jeżeli cena licytacyjna będzie niższą od 80 kop. za funt.

= W zbiorze taryf kolejowych d. 28-go z. m. wydrukowany został cyrkularz departamentu o nowej taryfie wwozowej, która ma być wprowadzona od d. 20-go grudnia r. b. Główną zasadą zmiany jest podwyższenie znaczne opłaty od towarów zagranicznych w kierunku do Moskwy i do prowincyj centralnych od portów morza Bałtyckiego i Czarnego oraz granicy zachodniej. Za podstawę ma być wzięta t. zw. taryfa wwozowa, opracowana dla kolei mikołajewskiej na przestrzeni 625 wiorst za przewóz towarów od nowego portu Petersburga do Moskwy; na przestrzeni większej niż 625 do 1,000 wiorst opłata przewozowa określa się tak: od towarów 1-ej kategorii $\frac{1}{80}$ kop., 2-ej, 3-ej, 4-ej, 5-ej $\frac{1}{100}$ kop., 6-ej, 7-ej 8-ej $\frac{1}{125}$ kop. od puda i wiorsty; na przestrzeni zaś większej, niż 1,000 w. za przewyżkę wiorst dla 1-ej kategorii $\frac{1}{100}$ kop., 2-ej, 3-ej, 4-ej, 5-ej $\frac{1}{125}$ kop., 6-ej, 7-ej, 8-ej $\frac{1}{150}$ kop., przyczem opłata przewozowa od towarów zagranicznych od Wierzbolowa i Grajewa do Moskwy powinna być taka, jaka obowiązuje z Libawy do Moskwy. Wszystkie drogi do d. 27-go września mają przedstawić nowe taryfy, zmienione według podanych wskazówek. Podniesienie taryfy od Moskwy do granicy zachodniej nie przyjdzie do skutku.

= *Petersb. wiedz.* donoszą, iż przy departamencie leśnym utworzona będzie niebawem specjalna komisja, która ma zająć się kwestją, czy w niektórych guberniach państwa racjonalne gospodarstwo leśne nie byłoby korzystniejszym od gospodarstwa rolnego. Do komisji powołani będą członkowie Towarzystwa leśnego, oraz niektórych towarzystw rolniczych.

= Dzienniki petersburskie dowiadują się, iż pewna grupa fabrykantów petersburskich i moskiewskich złożyła w ministerjum finansów podanie w sprawie przyspieszenia decyzji, co do projektu asekuracji rządowej robotników od wypadków nieszczęśliwych.

= Rozporządzenie rządowe, zamieszczone w *Praw. wiestn.*, o połączeniu kolei bydgoskiej z wiedeńską, zawiera następujące ważniejsze punkty: Kolej bydgoska zostaje przyłączoną do kolei wiedeńskiej pod nazwą: „Oddziału Aleksandrowskiego” z warunkiem połączenia od d. 13-go stycznia 1890-go r. rachunków i kapitałów specjalnych obydwóch linii. Wszystkie niezamortyzowane akcje kolei bydgoskiej zastąpione być mają 4% gwarantowanemi przez rząd obligacjami. Kapitał obligacyjny kolei wiedeńskiej powiększy się w ten sposób o 5,913,000 rub. kred. nom. obligacyj ser. VII-ej. Serja ta uwolniona będzie od podatku dochodowego. Dla pokrycia długu

rzadowego kolei bydgoskiej skarb zachowuje 3,320,200 rub. kred. (VIII ser.) obligacjami 4%, od których procenty i amortyzację wnoszą na towarzystwo kolei wiedeńskiej, począwszy od d. 13-go stycznia 1890-go r. Procenty od długu rządowego kolei bydgoskiej do d. 13-go stycznia 1890-go r. zostają umorzone. Jeżeli w którymkolwiek roku Towarzystwo kolei wiedeńskiej nie będzie w stanie zapłacić procentów od VIII-jej ser., wówczas procenty te nie będą powiększały długu. Czysty dochód przedsiębiorstwa dzieli się w sposób następujący: a) na amortyzację akcyj; b) nie więcej nad 3% na utworzenie kapitału zapasowego, c) nie więcej nad rs. 6 na każdą akcję niezamortyzowaną i nie więcej nad rs. 3 na każdą akcję dochodową; d) na dodatkowe wynagrodzenie dyrektorów, urzędników i oficjalistów. Pozostała reszta dzieli się w równej mierze pomiędzy Towarzystwem a rządem. Czysty dochód kolei wiedeńskiej za r. 1889-ty będzie podzielony według obowiązującej poprzednio ustawy zgodnie z podziałem trzech lat ostatnich z warunkiem wszakże, aby dywidenda od akcji niezamortyzowanych wynosiła rs. 9, a od akcji dochodowych rs. 6. Pozostała reszta ma być użyta na przedterminowe zamortyzowanie akcji. Jak wiadomo, Towarzystwo kolei wiedeńskiej otrzymało pozwolenie na konwersję 5% obligacji na 4% obligacje z uwolnieniem od wszelkich podatków.

— Dochodzi nas wiadomość, że mieszkańcy Pruszkowa czynią starania, aby miejscowość ta, obecnie będąca osadą, została zamieniona na miasteczko. Ułatwiona komunikacja z Warszawą, bliskie sąsiedztwo wielkiego zakładu leczniczego w Tworkach, dają wszelką pewność, że rozwijający się dotąd bardzo szybko Pruszków i w przyszłości jeszcze szybciej rozwijać się będzie, o czem wnosić można z wielkiego zapotrzebowania na place, zwłaszcza bliżej dworca kolejowego położone. Pruszków posiada już obecnie stałego lekarza, aptekę, pocztę i telegraf, handel i rzemieślników wszelkich fachów oraz kilka fabryk.

— Ponieważ doszło do wiadomości władzy edukacyjnej, że uczniowie i uczennice niektórych zakładów naukowych w dniu imienin swoich zwierzchników, nauczycieli lub nauczycielek zbierają między sobą składki pieniężne na kupno podarunku, wydane zostało rozporządzenie, wzbraniające przyjmowania podarków i zbierania na ten cel składek.

— Rozpoczęte z wiosną roboty około układania drugiej pary szyn na kolei petersburskiej prowadzą się obecnie na dwóch oddziałach, tj. od Białegostoku do Wilna i od Wilna w stronę Petersburga i postępują bardzo szybko. W roku przyszłym roboty prowadzone będą na innych oddziałach.

— Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie komisji rewidującej stan robót kanalizacyjnych. Po podpisaniu protokołów odbytych poprzednio oraz wczorajszego posiedzenia, członkowie komisji pp.: Sokół i Maksimenko, za dwa dni mają opuścić Warszawę. Za parę dni również wyjechać ma p. W. Lindley, który pozostaje tylko dla podpisania kontraktu z miastem o dalsze prowadzenie robót, oraz kontraktu z fabryką angielską James Watt o dostawę trzeciej maszyny. Dziś p. W. Lindley uczestniczy jeszcze w posiedzeniu komisji do zrewidowania czynności biura pomiarów, a jutro wspólnie z delegatem władzy wojskowej ma skonstatować niepomyślne warunki gruntowe przy budowie kanału w cytadeli.

— Z powodu, iż wielu mieszkańców zmieniło w tych dniach lokale, poleconem zostało dopełnienie w jaknajkrótszym przeciągu czasu formalności meldunkowych i nadesłanie kartek z meldunkami do biura adresowego. Właściciele i rzadcy domowi obowiązani są sporządzić dokładne i według wskazanych form listy lokatorów, a stróże powinni wiedzieć o nowym adresie każdego opuszczającego dom lokatora, aby osobom zainteresowanym, zanim kartki meldunkowe w biurze adresowym będą uporządkowane, mogli udzielić potrzebnych informacji.

— Okazało się, iż w ustępach wielu posesyj światło bywa wcześniej gaszone, tymczasem według obowiązujących przepisów ustępy winny być oświetlane przez całą noc, a na schodach, w sieniach i korytarzach należy zatrzymywać światło od zmroku aż do godziny 12-jej wieczorem.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się posiedzenie zarządu kasy zjednoczenia kolei wiedeńskiej.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) z dobrowolnych składek miejscowych parafjan rozpoczęto układanie nowej posadzki.

— W obradach ostatniego posiedzenia komisji, roztrząsającej sprawę przeniesienia szpitala Dzieciątka Jezus z placu Wareckiego na folwark święto-

krzyski, uczestniczyli pp.: senator Wilujew, dziekan Czausow, budowniczy Dziekoński i dr. Polak.

— Administratorowie parafii: Zyck w gostyńskim ks. Apolinary Kuropatwa i Trojanów w sochaczewskim dekanacie, ks. Marcin Marcinkowski, zostali w zupełności od sprawowania obowiązków parafjalnych uwolnieni.

— Z decyzji ministerjum oświecenia wakującą katedrę encyklopedji nauk prawnych i politycznych w uniwersytecie warszawskim obejmie p. Zygel, profesor historii prawodawstw słowiańskich.

— Starszego lekarza szpitala wolskiego, dr. Sommera, przez czas urlopu zastępować będzie dr. Weiszel, lekarz miejscowy.

— Wczoraj, o godz. 6-jej wieczorem, w kościele N. Panny Marji na Lesznie, odbył się ślub panny Julji Barówny, córki zasłużonego dyrektora gimnazjum, p. Adama Bara i nieżyjącej Joanny z Broniewskich, z p. Ignacym Colonna Walewskim.

— Prezes kolei wiedeńskiej, generał-major Palicyn, w dniu dzisiejszym wyjechał do Skierniewic, z kąd ekstrapociągami służbowym powrócił do Warszawy o godz. 3 m. 25 po południu.

— W dniu dzisiejszym pociągiem kurjerskim kolei wiedeńskiej przybyła do Warszawy w przejeździe do Petersburga Jej Wysokość Księżniczka czarnogórska, Milena.

+ Ś. p. Stawiski.
Dochodzi nas wiadomość o zgonie ś. p. Edmunda Stawiskiego, dziś rano w Podlęczycach.

Był to jeden z najdzielniejszych rolników, znany też na polu prac ekonomicznych.

Rodem z sieradzkiego, zjednał sobie sławę literacką „Poszukiwaniami do historii rolnictwa krajowego” (Warszawa, 1858-go r.).

Rozprawy jego liczne, drukowane w „Rocznikach” Towarzystwa rolniczego, cieszyły się wielką poczytnością, dzięki popularnemu wykładowi i czystości języka.

Członek komitetu Towarzystwa, od r. 1862-go zaś członek czasowy rady stanu, ś. p. Stawiski krótko piastował urzędy publiczne.

Ostatnie lata spędził na roli. Do końca życia brał czynny udział w pracach naukowych, między innymi w „Encyklopedji” Muzeum. Umysł światły, charakter prawy, wiedza rozległa, zjednały mu zasłużony rozgłos i popularność.

— Z teatru i muzyk.

* Komedja Zalewskiego „Oj mężczyźni, mężczyźni” grana będzie jutro po raz szósty w teatrze Letnim.

* W teatrze Nowym jutro wodewil „Żona papy” z panią Zimajerową.

* Artyści komedji i dramatu zajęci są próbami z głosem sztuki Lindana, w przekładzie Gawalewicza p. t. „Cień”.

Wystawienie tej nowości nastąpi przy końcu przyszłego tygodnia.

* Teatr Nowy wystąpi w nadchodzącą sobotę z nową sztuką.

Będzie nią trzyaktowa krotkowiła z francuskiego Najaca i Hennequina p. t. „Korespondencja prywatna”.

* W obecności zwierzchności teatralnej odbyła się w teatrze Letnim próba wstępna starających się o debiuty na naszej scenie.

Na liście kandydatek figurują panie: Klosowska, Junoszwona i Wróblewska.

— Z teatryków.

W Belle-vue, pod reżyserją p. Winklera, rozpoczęto próby melodramatu z życia mieszczańskiego p. t. „Zły duch”, pióra p. Pawła Kościńskiego.

Sztuka, pod względem dekoracyjnym pełna niespodzianek, wystawioną być ma z całą starannością. Pierwsze przedstawienie wymienionego melodramatu naznaczono na nadchodzącą niedzielę.

Dzisiejsze przedstawienie „Kapitana Fracassy” odbędzie się już przy pełnej orkiestrze, której dyrektorem po raz pierwszy obejmie p. Władysław Miller, kompozytor, syn znanego artysty śpiewaka.

— Ze sztuki.

* W Grodzisku otworzyli prowizoryczne pracownie malarze: F. Żmurko i F. Wastkowski.

Prace, przygotowywane przez artystów w ciągu lata, będą zaprodukowane na wystawach publicznych.

— W rocznicę śmierci.

W d. 7-ym b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci b. p. J. B., znanego ze swojej ofiarności, pozostała po nim rodzina dopełniła wypłaty reszty zapisanych przez niego legatów na różne cele dobroczynne.

Zapisy te wynoszą łącznie rs. 10 550 i obdarzają różne instytucje, bez różnicy wyznań.

— Zapisy.

Dla ostatecznego uregulowania należności, przypadających za restaurację i kompletne urządzenie lokalu Towarzystwa racjonalnego polowania na placu Teatralnym, otwarto tam zapisy na 10-rublowe akcje bezprocentowe dla członków.

Akcji takich wypuszczonych być ma na sumę około 10,000 rs.

— Muzeum rzemieślnicze.

Projekt założenia w Warszawie muzeum rzemieślniczego, podniesiony przez sekcję rzemieślniczą Towarzystwa przemysłu i handlu, przeszedł w pomyslny stadium.

Wyznaczona *ad hoc* delegacja, a składająca się z pp. Wł. Kiślańskiego, Al. Makowieckiego, Karola Szlenkera, Al. Feista, R. Szewczykowskiego, Ad. Suligowskiego, St. Rotwanda, L. Diecksterna, St. Natansona, Wł. Pfeiffra, T. Wenera, Br. Wenera, L. Wojny i Józefa Koppe, opracowuje szczegółową ustawę, która na najbliższym posiedzeniu, mającym się odbyć w drugiej połowie b. m., zostanie przedstawiona członkom delegacji, celem przeprowadzenia odpowiedniej dyskusji.

Na tem posiedzeniu będzie również dopełniony wybór członków do zarządu.

Posiedzenie odbędzie się w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu.

Fundusz, jakim delegacja obecnie może rozporządzać, wynosi 25,700 rs.

— Zebranie.

Wczoraj zgromadzili się w jednej z przedmiejskich restauracji wszyscy dawniejsi wychowawcy instytutu inżynierów cywilnych w Petersburgu, przebywający w Warszawie i w mniej odległych okolicach Królestwa, celem uczczenia bawiącego w naszym mieście dyrektora instytutu, rz. r. st. Sokółowa.

Oprócz dawniejszych uczniów, wzięli również udział w zebraniu: członek komisji p. Maksimenko, inż. gubernjalny Majewski, budowniczy Sokolnicki i inni.

— Skóry do Algieru.

W jednym z czerwcowych numerów *Kurjera* donosiliśmy o zamówieniu skór garbowanych, otrzymanem z Algieru przez tutejszego ajenta, pana K.

Obecnie możemy dodać, iż transport próbny zachęcił algierskiego przemysłowca, który nadesłał ponowne zapotrzebowanie, tym razem na 3,000 rs.

Drugi transport już jest w drodze do Afryki.

— Benefis w cyrku.

Dyrektor goszczącego u nas cyrku, Ciniselli, przeznaczył dochód z jutrzejszego widowiska na benefis ulubieńca publiczności warszawskiej, wybornego kłowna i gimnastyka Weldemana.

W program tego przedstawienia wejdzie kilka numerów zupełnie nowych.

— Z przeprowadzki.

Wśród ogólnej rannacji, jaka się wczoraj w mieście odbywała, nie obeszło się bez kilku wypadków, które tu podajemy:

W podwórzu domu pod N. 5-m przy ulicy Koziej źle umieszczone łóżko spadło z naładowanego wózka na dwóch posłańców.

Jeden z nich, oprócz stłuczenia, ważniejszego szwanku nie poniósł, drugi natomiast został nader ciężko zraniony w głowę.

Pomocy rannemu udzielił felczer z pobliskiej razury. W Alejach Jerozolimskich spadło z wozu meblowego lustro, które się rozilo na kawałki, a tragarz, Wiktor Janusz, został odłamem szkła zraniony w szyję.

Janusz z powodu znacznego upływu krwi, ranę bowiem nieodrazu opatrzone, rozchorował się na dobre.

Na So. u przewrócił się wóz z rozmaitemi sprzętami, któremi Tomasz Kartewicz został przygnieciony i ma uszkodzoną klatkę piersiową, oraz prawą nogę.

Służnica, Weronika Łukowska na Królewskiej, niosąc koszyk pełen szkła, upadła.

Rozbite szkło pokaleczyło Łukowską tak dotkliwie, iż okazała się potrzeba wezwania lekarza.

Na Długiej najechały na siebie dwa wozy ze sprzętami. Furman jednego z nich, Hersz Napeln, znalazłszy się pośrodku, upadł i złamał nogę.

Wreszcie na Nowej-Pradze wśród pościeli i dywanów, umieszczonych na wozie, z niewiadomej przyczyny wszczął się ogień.

Wozniacz przy pomocy kilku przechodniów, obficie zlewając rzeczy wodą, ogień ugasił.

Znaczna jednak część pościeli i dywanów, wartości około 300 rs., została zniszczona.

Na rogu ul. Bielańskiej i placu Teatralnego u wozu, zbyt nalożonego meblami, złamała się oś, przyczem część mebli znalazła się na bruku, wóz zaś przez godzinę blisko tamował komunikację tramwajową.

Na skrócie z ul. Leszno na Rymarską wielki wóz przedsiębiorstwa przewozowego, szczerze nalożony meblami, przechylił się tak, iż cała jego zawartość ranoła na ziemię.

Bardzo mała ładunek ilość cięższych sprzętów wyszła z upadku tego wozu, z reszty zaś pozostały... trzaski.

W czasie upadku szafa ostrym kątem swoim zawadziła konia, raniąc go gł. boko.

Na Grzybowie z wozu włociańskiego, nalożonego meblami, spadła wielka wanna drewniana, szczerze wypełniona szkłem i porcelaną.

Z pozostałych na bruku szczątków biegli zawartość wianek, szacowali na sto kilkadziesiąt rubli.

— Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Wąski Dunaj pod nr. 18-ym Win-

centemu Topolewskiemu skradziono garderobę, kosztowności i książeczki kasy oszczędności na złożone 280 rs.; ogółem strata wynosi 430 rs. — Zamieszkałej przy ul. Bocznej pod nr. 1-ym Marjannie Bozikiewiczowej skradziono pościel i garderobę wartości 200 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Abrama Zylberhultza skradziono złoto na sumę 150 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Pańskiej pod nr. 26-ym Zakulnikowi skradziono 120 rs. — Zamieszkałemu w alei Jerolimskiej pod nr. 18-ym Eljaszowi Rotmilowi skradziono różnych przedmiotów na sumę 225 rs. — Z mieszkania Lindego przy ul. Nowiniarskiej pod nr. 12-ym skradziono bieliznę i garderobę wartości 128 rs. — Z mieszkania Matyldy Czajkowskiej przy ul. Chmielnej pod nr. 28-ym skradziono różne przedmioty wartości 135 rs. — Mieszkańcowi wsi Ostrowa-Kania, Mikołajowi Jankowiczowi, skradziono na Pradze konia z bryczką wartości 150 rs.

— Stary kawał.

Służąca państwa K. pod nr. 5-ym przy ul. Nowogrodzkiej dała się podejść jakimś oszustowi, okazując przytem wielką łatwości.

Okolo piądnia zjawił się w mieszkaniu człowiek w bluzie niebieskiej, oznajmiając, że jest woźnym z kolei, gdzie czeka pan K. na rzece, wyjeżdża bowiem do żony, znajdującej się na letnisku w Grodzisku.

Służąca, uwierzywszy temu na podstawie okazanego biletu wizytowego chlebodawcy, wydała nieznanemu letnie palto, parasol i garnitur tużurkowy, z kilku sztukami bielizny, łącznie z walizką.

W parę godzin później powrócił do domu pan K. i podstępnie kradzież wydała się.

Wartość skradzionych rzeczy wynosi około 100 rs.

— O kawę.

Górka bilardowa, w gmachu teatru, była widownią skandalicznego zajścia.

Dwaj Niemcy, oznajmiając, że jest woźnym z kolei, gdzie czeka pan K. na rzece, wyjeżdża bowiem do żony, znajdującej się na letnisku w Grodzisku.

Jeden ościł pretensję, że drugi wypił kawę przygotowaną dla niego.

Kłótnia zamieniła się w zaciętą bójkę i obaj przeciwnicy ponieśli bolesne obrażenia.

Dalszej bijatyce zapobiegła służba.

— Krwawe zajście.

Nocy dzisiejszej na ul. Zielnej, w pobliżu domu pod nr. 13-ym, usłyszano krzyki, wzywające pomocy.

Kiedy na miejsce przybyła policja, zastano dwóch ludzi zaciekle się bijących.

Byli to: Władysław Ostrowski z pod nr. 41-go przy ul. Chmielnej i Piotr Zamojski, zamieszkały pod nr. 13-ym przy ul. Siennej.

Pierwszy z nich, spotkawszy Zamojskiego, z którym miał poprzednio zajście, uderzył go łaską w głowę.

Zamojski, wydobywszy nóż, dwukrotnie pchnął Ostrowskiego w lewą rękę.

Protokół krwawej bójki odesłano do sędziego śledczego.

— Podrzucenie zwłok.

Wczorajszego wieczoru w parku łązienkowskim, tuż przy parkanie, znaleziono owinięte w płachtę zwłoki niemowlęcia pięciomiesięcznego.

Dziewczynka liczyła już kilka tygodni życia.

Zwłoki odesłano do prosektozjum przy ul. Zgoda, a poszukiwania matki zarządzone.

— Pożar.

Dziś, o godz. 11-iej rano, w jednym z mieszkań parterowych w domu pod nr. 1-ym przy ul. Samborskiej, wybuchł pożar.

Topornicy 1-go oddziału straży, po przybyciu na miejsce, ogień natychmiast ugasił.

+ Dowiadujemy się, że do sądu okręgowego piotrkowskiego wniesiona została sprawa o przyznanie tytułu własności na majątek Rekoraj, powiatu piotrkowskiego, wytoczona przez Piotra hr. Ostrowskiego przeciw Władysławowi i Janinie małżonkom Umiaszowski.

+ Rozwiązanie spółki.

Z Kielec piszą do nas pod d. 6-ym b. m.:

"Tutejsze stowarzyszenie majstrów stolarskich z powodu małych obrotów z końcem r. b. będzie rozwiązane.

Zyski zjednoczonych są tak małe, iż nie pokrywają nawet kosztów utrzymania administracji i wynajętego sklepu."

+ Wykopalisko.

We wsi Kossewo, w pow. kieleckim, właścianin Radnicki, orząc grunt, natrafił na wielki kamień, który jął odkopywać.

Kamień ten pokrywał starożytny grobowiec, złożony z ustawionych pionowo równie wielkich głazów.

Sądząc, że natrafił na ukryty skarb, właścianin rozbił kilka znalezionych urn, w których jednak prócz ziemi nie było.

Miejscowy wójt gminy zawiadomił o tem uniwersytet tutejszy, który delegował na miejsce prof. Samokwasowa.

Czynione poszukiwania doprowadziły do odkrycia dziesiątku szkieletów ludzi dorosłych i dzieci, ozdób z bursztynu, kamieni obrobionych itp.

Według opinii prof. Samokwasowa, grobowiec w Kossewie jest najdawniejszy ze znalezionych dotąd w obrębie naszego kraju zabytków przedhistorycznych, a znalezione przedmioty stanowią bardzo cenny dla nauki nabytek.

+ Upadłość.

Korespondent nasz z Piotrkowa pod dniem 8-ym b. m. pisze:

"Wczoraj wydział cywilny tutejszego sądu okręgowego na sesji publicznej ogłosił upadłość łódzkiej firmy fabrycznej „Krakowski i Kapelusznik”, w oso-

bach Joela Krakowskiego i Chaima Wołka Kapelusznika, na żądanie wierzycieli tej firmy kupców łódzkich i fabrykantów: Augusta Hochmuta, firmy „Rajchman i Comp.", Ryszarda Schmidta, firmy „Bracia Tryling i Datyner", w imieniu których stawał adwokat przysięgły p. Stefan Młodowski.

Sąd zdecydował upadłego Joela Krakowskiego osadzić w oddziale dla dłużników, istniejącym przy więzieniu w Warszawie, Chaima Wołka Kapelusznika oddać pod dozór policji.

Sędzią-komisarzem tej upadłości został członek sądu p. Herszelman, kuratorami: adwokat przysięgły, p. Aleksander Babicki i wierzyciel kupiec z Łodzi, Izaak Datyner.

+ „Słomiani” licytanci.

Korespondent nasz z Piotrkowa pisze:

"Dnia 3-go lipca odbywały się w tutejszym sądzie okręgowym licytacje majątków ziemskich na żądanie wierzycieli.

Ze sprzedaży żadna nie przyszła do skutku z braku licytantów.

Odbywała się jedynie po raz wtóry licytacja majątku Wola Chojnata w pow. rawskim, do którego należą też folwark Stanisławów.

Majątek stanowi własność Józefa Wierzbickiego, składa się z 1624 mórg 142 prętów ziemi wolnej od serwitutów.

Licytacja zaczęła się od sumy 80,000 rs. i doszła do 190,000 rs., dzięki dwóm licytantom, mianowicie mieszkańcom Warszawy: Janowi - Nepomucenowi Rybickiemu i Józefowi Djonizemu Walewskiemu.

Kiedy licytacja doszła do 190,000 rs., przedostatni licytant, mianowicie Rybicki, już w niej nie brał udziału, zaliczył tylko do sumy 186,020 rs.

Pozostał więc Walewski, który nie był w stanie przedstawić żadanego zadatku, za co też nałożono na niego 5700 rs. kary, stanowiącej 3% od zaliczonej sumy, poczem proponowano Rybickiemu dalsze licytowanie majątku do sumy 186,020 rs., lecz Rybicki nie chciał już z tego prawa korzystać.

Tego rodzaju licytacje, niepraktykowane dotychczas, stały się możebnymi dzięki wadliwości procedury i widocznej w niej luce.

Choć ustawa nakłada, jak w danym wypadku, karę pieniężną na takich wrzekomych nabywców, lecz kara ta jest tylko fikcją dla indywidualum, nie posiadającego żadnego majątku.

Ponieważ zaś każdy taki „słomiany” licytant bez żadnej przeszkody może przystępować do licytacji, gdyby się więc ten proceder rozpowszechnił, rzadko która licytacja doszłaby do skutku.

Widoczną więc jest nagła potrzeba zapewnienia tej luki w procedurze licytacyjnej odpowiednimi przepisami, któreby trwale gwarantowały prawa wierzycieli.

Wypadek, o którym donoszę, wywołał wielką sensację w Piotrkowie i w całej gubernji."

+ Wypadek z bronią.

Przed kilku dniami, w mieście Ostrowcu, w budynku teatralnym, znajdującym się za kulisami dwaj chłopcy: 11-letni Klejman i 13-letni Ajzeman, oglądając nabity rewolwer, przy wrywaniu sobie z rak, spowodowali wystrzał.

Kula, przeszły na wylot bok Klejmana, raniła ciężko w płeć Ajzema.

+ Pożary.

W d. 13-ym z. m. we wsi Jednaczewo, w pow. łomżyńskim, od uderzenia pioruna wynikł pożar, który, zniszczony 12 zabudowań, uczynił szkód przeszło na 3,000 rs.

W nocy z d. 14-go na 15-ty b. m., we wsi Zachowice pod Brzezinami, spłonął młyn, należący do p. Grosmana, a zabezpieczony na 2,460 rs.

Straty w spalonych budynkach i ruchomościach wynoszą 5,000 rs.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

W d. 13-ym z. m. we wsi Tatarzynie, w pow. marjampolskim, z niewyjaśnionego powodu, spaliło się 19 zabudowań zabezpieczonych na 1,230 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 10-go b. m., w kancelarji wójta gminy Suchedniów, powiatu i gubernji kieleckiej, odbędzie się licytacja na wykopanie rowów w leśnictwie bodzentyńskim od rs. 1,403.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donosi nasz korespondent, pod dniem 8-ym b. m.: Wczoraj rozpoczęły się wybory członków rady miejskiej krakowskiej. W r. b. opróżnionych jest 34 mandatów, t. j. przeszło połowa całej reprezentacji miasta (60). Wybory odbywają się z trzech kurji: przemysłu, realności i inteligencji. Dwie pierwsze kurje podzielone są nadto na dwa oddziały. Do walki wyborczej stanęły dwa, w ostatnich latach jednakiemu prawie siły stronnictwa: konserwatystów i postępówców. Ci ostatni, według swojej myśli, zdołali utworzyć komitet, kierujący wyborami. Wczoraj przy wyborze czterech członków rady z oddziału I-go (wielki przemysł) przeszło trzech kandydatów postępówców, w ich liczbie powszechnie poważany obywatel, publicysta Pawlikowski. Wybór tego kandydata wywołał konsternację w obozie przeciwnym.

× Teatr krakowski. Donoszą nam, iż pomiędzy obecnym entrepreneurem sceny krakowskiej, p. Jakóbem Gliksonem, a p. Tadeuszem Pawlikowskim, recenzentem, toczą się rokowania o objęcie przez tego ostatniego artystycznego kierownictwa sceny.

× Z Poznania. Zjazd śpiewaków wypadł świetnie. W niedzielę w parku Wiktorji produkowało się przeszło 800 osób. Gości było 8,000. W dniu następnym obradowano nad organizacją i nad wydawnictwem śpiewnika; odczyt o potrzebie i rozwoju śpiewu miał syndyk konsystorza gnieźnieńskiego, p. Klepaczewski. W sprawie śpiewnika ma się poprzednio odnośna komisja odnieść do warszawskiej „Lutni", która śpiewnik podobny wydać postanowiła. Marszałkiem zebrania wybrano p. Władysława Żeljeńskiego.

× Wiktor Brodzki podał do włoskiego ministerjum rolnictwa, przemysłu i handlu relację i fotografię swego „Wiktorjostatu", które poparte tam zostały zaleceniem bardzo wysokiej osoby.

× „Droga Tebańska" (*Route de Thèbes*). Taki nosi tytuł sztuka, nad której wykończeniem pracuje obecnie Dumas. Nowe dzieło znakomitego komedjopisarza przeznaczone jest dla „Komedji francuskiej".

× W obronie fraka. W Paryżu rozpoczęto obecnie zawiętą kampanję przeciw turystom angielskim, którzy lekceważą sobie utarty zwyczaj bywania w operze we fraku i białym krawacie. Anglicy bez względu na to, iż na przedstawieniach opery damy nawet bywają w strojach balowych, psują efekt „pejzażu", pojawiając się w kracjastych garniturach, zabłoconych trzewiakach, z hełmami pod różnymi na głowach, zachowując się przytem bez żadnej żenady. Zapaleńcy szyku zachowanie się to synów Albjonu nazywają „skandalem angielskim" i żądają od ministerjum zakazu wpuszczania widzów „w kraty" do opery.

× Jenerał Pajacsewics. Zmarły w Gasteinie w d. 7-ym b. m. jenerał hr. Pajacsewics należał do najwybitniejszych wodzów armji austro-węgierskiej. Pajacsewics odznaczył się głównie w czasie wojny z r. 1866-go w bitwie pod Königgratz, gdzie kartacz urwał mu prawe ramię. Zmarły od czterech lat był głównodowodzącym na Węgrzech.

× Ojciec święty w niebezpieczeństwie. Wedle doniesień dziennika *Temps* z d. 2-go b. m., panowała w tych dniach w najbliższych kołach Watykanu poważna obawa o zdrowie, a nawet życie Leona XIII-go. Jego świętobliwość, wedle zwyczaju, spożywszy skromne śniadanie, zdrzemnął się w fotelu. Centra, kamerdyner ulubiony Papieża, znajdował się w sąsiednim pokoju, drzemając także, gdy nagle zbudził go ze snu silny głos wielkiego brązowego dzwonka Ojca św., wzywający go gwałtownie. Centra rzucił się wystraszony na odgłos dzwonka, i znalazł Papieża bledszym, niż zwykle, z twarzą potem okrytą.—Zawołaj mi natychmiast doktora Ceccarelli'ego—rzekł Ojciec św.—potrzebuję się z nim widzieć zaraz. Parę chwil później nadbiegł lekarz, któremu Papież oznajmił, że cierpi okrutnie, że zdaje mu się, że jest otrutym. Można sobie wyobrazić, jakie wrażenie słowa powyższe uczyniły na lekarzu. Pobiegł czemprowadzić do kuchni papieskiej i wobec przestraszonych służby szczegółową odbył rewizję naczyń i resztek potraw, Ojcu św. dnia tego podawanych. Rewizja ta wykazała przyczynę zaszła bniecia Papieża, podano mu mianowicie zastarzałe szparagi, co przy 80-ciu latach Leona XIII-go dostateczną było przyczyną niezdrovia. Sprawę całą trzymano przez kilka dni w tajemnicy, rzecz jednak z czasem wyszła na jaw.

× Wybuch w Ostendzie. D. 7-go b. m. wydarzył się w kursalonie w Ostendzie wypadek, który na razie przeraził kąpielowych gości. W sali dezinfekcyjnej, przylegającej do salonu, eksplodował gaz z taką siłą, iż w całym gmachu powypadały szyby, a nawet ramy z okien. Na szczęście salon był chwilowo próżny i tylko jedna osoba ze służby padła ofiarą wypadku.

× Kaznodzieja aktorem. Z czem bo się w Stanach Zjednoczonych spotkać nie można. *Le Monde artiste* podaje wiadomość, iż w Saint-Antoine w Teksas od dnia 1-go września wielebny Maxey co niedziela miewać będzie kazania, w dniu powszednie zaś popisywać się będzie w teatrze miejskim. Dzienniki amerykańskie przepowiadają wielebnemu kolosalne powodzenie.

× Opera chińska. W Nowym Jorku postanowiono wprowadzić operę chińską. Nowy teatr nosić będzie miano: *The china town music hall*.

× Tramwaje nocą. Z d. 1-ym b. m. wszystkie kompanje tramwajowe w Nowym Jorku obowiązane zostały do wypuszczania nocą czterech wagonów na godzinę. Policja sprawdziła, iż przeszło 100,000 osób, zajętych pracą nocną, z nowych kursów tramwajów korzystać będzie.

≡ Dnia 3 lipca r. b., w kościele Przemienienia Pańskiego (po-Kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panią Natalją z Cieslińskich Belwańską, wdową po obywatelu miasta Krakowa, a p. Szczepanem Kudelskim, obywatelem tutejszym. Przyjęcie weselne odbyło się w domu pani Natalji Belwańskiej wśród licznych grona familji i przyjaciół.

NEKROLOGJA.

† **S. p. Tekla Michalina z Krynickich Sikorska**, żona maszynisty drogi żelaznej nadwślański, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 8-go lipca 1890 r., przeżywszy lat 28. W smutku pozostały mąż wraz z dziećmi i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze, w dniu 10-ym lipca, tj. we czwartek, o godzinie 10-ej rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 5-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —2464

† Dnia 10-go lipca r. b., to jest we czwartek, o godzinie 10-ej zrana w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) przy ulicy Piwnej, odbędzie się nabożeństwo żałobne dla duszy

s. p. Katarzyny z Nowakowskich Dymińskiej, na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W piątek, to jest dnia 11-go lipca r. b., jako w miesiąc po rocznicy śmierci **s. p. Stanisławy Hertzówny**, odbędzie się w kościele W.W. Świętych na Grzybowie, o godzinie 9-ej zrana nabożeństwo żałobne, na które pozostała matka i siostra zapraszają krewnych i znajomych. —932—

† Wszystkim, którzy w dniu wczorajszym raczyli uczestniczyć w żałobnym nabożeństwie odprawionem w kościele powązkowskim za spokój duszy ukochanej naszej matki **s. p. Delfiny z Fertnerów Lange**, niniejszem składamy serdeczne podziękowanie. —2460—

Synowie i córka.

† Wszystkim, którzy raczyli liczenie się zebrać dla oddania ostatniej posługi nieodżałowanej pamięci wnukowi naszemu

s. p. Adamowi Bronisławowi Węgrzyn,

składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

—939—

Stanisław i Wiktorja Węgrzyn.

NADESLANE.

— **Papierosy** odznaczające się niezwykłą dobrocią „**Carmen**” i „**Krakowskie**” po rs. 1, „**Rycar**” i „**Fortuna**”, po kop. 60 za 100 sztuk (w bibulce ryżowej i mais), fabr. **Br. Szap-szał**, są do nabycia w wielu dystrybucjach w Warszawie i na prowincji, poleca Skład Główny **W Musnickiego i S ki**.

Z Petersburga.

Grażdanin pisze w artykule wstępnym: „Po dwóch broszurach niemieckich, które narobiły tyle hałasu („*Videant consules*” i „*Cedant arma togae*”), pojawiła się trzecia również z łacińskim tytułem „*Ne quid nimis*”. Autor tej broszury, sądząc z jej treści, należy do korporacji wojskowych i z przekonania jest konserwatystą. Opinię publiczną traktuje on z lekceważeniem, przyczem występuje głównie przeciw niektórym punktom broszury „*Videant consules*”. Ze szczególnym uporem broni planu przemienienia całych Niemiec w jeden olbrzymi obóz wobec możliwości wojny we dwa fronty: z Rosją i Francją, lecz jednocześnie jest nieprzyjacielem straszenia i nie może zgodzić się z ponurem poglądem swego antagonisty na obecne położenie polityczne w Europie. Zarzuca dalej autorowi wzmiankowanej broszury, że niedokładnie podał siły zbrojne Rosji i zaprzecza samej nawet możliwości planów wojowniczych ze strony Rosji, która na wypadek wojny nie miałaby czem zastąpić tyłów i skrzydeł. Wobec zaś skoncentrowania wojsk niemieckich wzdłuż granicy ruskiej, Rosja, według zdania autora broszury „*Ne quid nimis*”, musiałaby zatrzymać tu właśnie główne swe siły, nie zaś np. w głębi Syberji. Temu jednak ostatniemu punktowi zaprzecza urzędowa *National Zeitung*, która sądzi, iż niema potrzeby zatrzymywać takiej masy wojsk na granicy zachodniej i zachodnio-południowej i że przedtem tak nie bywało. Rosja, zdaniem tej gazety, wystawiła tyle wojsk na granicy zachodniej w przewidywaniu jakiej kolizji europejskiej.

„Jednakże p. Szultze (pseudonim autora broszury) nihiluje to zaprzeczenie informacją, że w r. 1885 i 1886-ym Niemcy wystawiły na swej granicy wschodniej 6 mobilizowanych dywizyj i że od tego czasu nie cofały ich wcale. Rozumie się, iż Rosja nie mogła wobec tego zachować się obojętnie. Co się tyczy Francji, to p. Szultze bynajmniej nie uważa, aby armja jej była tak straszną, jak ją rysuje wystraszona wyobraźnia publicystów niemieckich. Narzeczony p. Szultze nie podziela zdania, jakoby w r. 1887-ym Niemcy przepuścili odpowiedni moment do wojny z Francją, ponieważ wówczas armja niemiecka była silniejszą od francuskiej. Przeciwnie, p. Sz. dowodzi, że tak w r. 1887-ym jak i później armja niemiecka była silniejszą i lepiej uzbrojoną. To ostatnie jego twierdzenie wywoła zapewne wrażeń we Francji i wywoła zaprzeczenia. Wówczas powrócimy znów do tej ciekawej broszury. Teraz zaś zwrócimy uwagę, że pojawianie się w Niemczech podobnych broszur dowodzi niesłabnącego zainteresowania się w sferach niemieckich Rosją i Francją. Oczywiście w tych sferach panuje różnica zdań: jedna partja dąży do wojny (na czele jej, jak wiadomo, znajdują się generałowie, obawiający się stracić sposobność pozostania feldmarszałkami,

według zręcznego wyrażenia ks. Bismarka), druga uznaje za korzystniejszy pokój uzbrojony i na równi z pierwszą domaga się ciągłych uzbrojeń. Niema co mówić, że ta ostatnia partja zasługuje na większą sympatję, ponieważ najgorszy pokój lepszym jest zawsze, niż wojna. Lepiej utrzymywać ogromne armje, niż prowadzić straszną wojnę. Ciągłe uzbrojenie się Niemiec dobre jest już choćby z tego powodu, że zmusza Austrię i Włochy do nadmiernych wydatków, co osłabia te państwa i tem samem zmniejsza możebność wojny. Włochy np. doszły do tego, że nie mogą znaleźć 3 milionów na splacenie długów miasta Rzymu... Słowem, niechaj te państwa zbroją się i rujnują na armaty i broń, byleby tylko nie było wojny.”

W dziennikach petersburskich i moskiewskich pojawiły się mniej lub więcej obszerne wzmianki i korespondencje o wypadku warszawskim na ul. Nowogrodzkiej pod nr. 14-ym. Najobszerniejsze listy o tem tragicznem zdarzeniu zamieściły dotąd *Nowosti* i *Mosk. list.*, zawarte w nich jednak informacje są po większej części błędne. Tak np. nazwisko uczestnika tej tragedji Bartenjewa podane zostało aż w trzech wersjach: Machmetjew, Machtenjew i Martenjew. Drobnostkowe szczegóły katastrofy budzą również wielkie wątpliwości.

Według informacji dzienników petersburskich, do Petersburga ma przybyć niebawem dwóch delegatów kongresu technicznego, który w r. z. odbył się w Bordeaux, w celu obznajmienia się ze stanem wykształcenia fachowego w Rosji i dla omówienia sprawy następnego kongresu, mającego się odbyć z kolei nad Nową.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Wiedeń 9-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — Ostatni numer *Fremdenblattu* zawiera artykuł o berlińskich uroczystościach strzeleckich. Serdeczne przyjęcie, jakiego doznali austriacy w Berlinie, świadczy dowodnie o sympatji pomiędzy dwoma państwami i o trwałości przymierza. Wynurzenia przywódcy strzelców włoskich wraz z przemówieniami wiceburmistrza Wiednia stanowią wielce wymowną manifestację pokojową.

Wiedeń 9-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — Półurzędowy *Fremdenblatt* zaprzecza pogłosce, podanej przez gazety londyńskie, jakoby w sierpniu lord Salisbury miał się zjechać z kanclerzem Capriviem w Kissingen.

Wiedeń 9-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Ustawa o taryfach adwokackich zatwierdzoną została.

Wiedeń 9-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Według wiadomości telegraficznych, nadesłanych tu z Bukowiny, w czasie wyborów zwyciężyli na wszystkich punktach konserwatyści. Pomiedzy nimi kilku rusinów otrzymało mandaty.

Wiedeń 9-go lipca. (Tel. Biura koresp.) — *Wiener Allg. Ztg.* zamieszcza list otwarty jednego z przemysłowców wiedeńskich, powołanego do Sofji do wykonania prac około wykończenia sali posiedzeń sobranja. Autor listu ostrzega przemysłowców austriackich, aby nie przyjmowali dostaw dla rządu bułgarskiego, który przedsiębiorcom nie płaci, a wszelkie listy i upomnienia pozostawia bez odpowiedzi.

Budapeszt 9-go lipca. (Tel. pr. K. W.) — Najście terytorjum węgierskiego przez rumunów ponowiło się nazajutrz. Tym razem jednak rabusie przyjęci zostali przez żandarmerję, która z bronią w rękę zmusiła ich do przejścia granicy. Na miejscu starcia pozostał jeden zabity i kilku rannych.

Berlin 9-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Według *Germanji*, rząd niemiecki postanowił poddać powtórnie pod obrady parlamentu prawo o funduszach obocznych (*Sperrgesetz*), tym razem jednak ze zmianami, wymaganymi przez centrum.

Berlin 9-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — *Reichsanzeiger* ogłasza, iż uchwalona przez parlament komunikacja z Afryką wschodnią rozpocznie się w d. 23-im lipca. Parowce wychodzące będą z Hamburga. Główniejsze stacje w drodze do Afryki są następujące: Rotterdam, Lizbona, Neapol, Port Saïd, Suez, Aden, Zanzibar, Dar-Es-Salaam, Lindi i Mozambik.

Rzym 9-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Kardynał Rampolla rozesłał do biskupów włoskich cyrkularz, protestujący przeciwko przyjęciu przez włoską izbę deputowanych prawa o instytucjach dobroczynnych.

Rzym 9-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — Ministerjalna *Riforma* powtórnie zaprzecza pogłosce, jakoby pomiędzy rządem angielskim a włoskim toczyły się rokowania w sprawie ustąpienia wybrzeża Somali w zamian za terytorjum Zeila.

Madryt 9-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — Canovas del Castillo odbył z posłem francuskim przy dworze madryckim konferencję, w czasie której zapewnił, iż Hiszpanja w razie nieprzewidzianych wypadków zachowa najściślejszą neutralność. Hasłem nowego gabinetu będzie: „Przyjaźń ze wszystkimi — związek z nikim”.

Londyn 9-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — W izbie gmin oświadczył minister skarbu, iż pomiędzy Anglią a Niemcami wynikł spór z powodu niedosć ścisłego oznaczenia granicy na terytorjum Zatoki Wielorybiej. Przedstawiciele Niemiec i Anglii nie mogli przyjść do porozumienia, prawdopodobnie więc spór załatwiony będzie przy pomocy sądu polubownego.

Londyn 9-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — Rozruchy, powstałe wskutek bezrobocia konstablów policyjnych, zostały stłumione. Kilkunastu wicherzycieli, podejrzanych o knowania socjalistyczne, uwięziono.

Londyn 9-go lipca. (Tel. Biura koresp.) — Komitet konstablów zawiadomił mieszkańców Londynu, aby od dziś wcześniej, niż zwykle, zamykali bramy i sami pilnowali bezpieczeństwa. Mieszkaństwo londyńskie staje po stronie konstablów.

Ateiny 9-go lipca. (Tel. Aj. póln.) — Silna eskadra angielska stanęła w Pílos w przejeździe do Krety. Wiadomość ta wywołała oburzenie prasy greckiej, która zaczyna znów twierdzić, iż Anglja ma tajne plany względem wyspy.

Konstantynopol 9-go lipca. (Tel. Aj. póln.) — W. Porta wysłała do Londynu nową notę, w której domaga się oznaczenia daty ewakuacji Egiptu oraz oznaczenia pewnego przeciągu czasu, w którym nikomu nie wolno będzie okupować kraju.

Konstantynopol 9-go lipca. (Tel. pr. K. W.) — Gubernatorem Krety został mianowany Gevad-Pasza.

Konstantynopol 9-go lipca. (Tel. pr. K. W.) — Konsorejum angielskie otrzymało od rządu tureckiego pozwolenie na otwarcie na Krecie paru ajentur handlowych.

Belgrad 9-go lipca. (Tel. Aj. póln.) — Wielkie wrażenie sprawiła tu wiadomość, podana przez jedną z gazet miejscowych, iż Milan zyskał sobie względy części garnizonu i zamierzał aresztować ministrów radykalnych.

Belgrad 9-go lipca. (Tel. Biura koresp.) — Dzienniki miejscowe zapewniają, iż Milan po odbytej kuracji w Karlsbadzie powróci bezzwłocznie do Belgradu. Milan w przejeździe zatrzyma się w Wiedniu, gdzie osobiście starać się będzie o załagodzenie sporu pomiędzy Austrią a Serbją, wynikłego z powodu zakazu przewożenia trzody chlewnej na terytorjum węgierskie.

Nisz 9-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Rzeźnie miejscowe wyrabiają z setek tysięcy świń konserwy, które, jako przeznaczone na wywóz za granicę, zostały uwolnione od podatku.

Sofja 9-go lipca. (Tel. Biura koresp.) — Na nabożeństwo za duszę Paucy, urządzone przez wdowę po straconym, oprócz najbliższej rodziny, nikt nie przybył.

Nowy Jork 9-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — Miasto Fargo w stanie Dacota zostało nawiedzone strasliwym orkanem. Kilkanaście domów leży w gruzach. Kilkanaście osób postradało życie. Pociąg kolei Pacifik wykoleił się

Berlin 9-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Ruble w gotówce 284 90 (wczoraj 235.25) Ruble na dostawę 235 25 (wczoraj 235.—)

PATENTA WYRABIAJĄ
J. BRANDT & G. W. NAWROCKI
 Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziolecki.
 Najstarsze biuro patentowe berlińskie.
 BERLIN, Friedrichstr. 78. 666r

KANTOR WEKSLU
JÓZEFA RABINOWICZA
 Plac Teatralny nr 11
 asekuruje

po 70 kop.

5% Pożyczki Premjowej
 I Em. z 1864 r.

wylosowane u mnie sztuki zamie niam zaraz po ciągnięciu. 816r

— **Henryk Martin, dentysta francuz, przeprowadził się** z ul. Szkolnej na nlicę Marszałkowską nr 142, przyjmuje od 9 rano do 5 po poł. 937r

„OAZA”

Letni Salon Gastronomiczny
 przy Handlu Win, Delikatesów i Towarów Kolo-
 nialnych
Ant. Stępkowskiego
 Wierzbowa 9, 631r

Dr F. M. Głuchowski

b. elev kliniki wewnętrznej Uniw. Jagiell., b. lekarz praktykujący na oddziale chirurgicznym w szpitalu powszechnym i w szpitalu św. Ludwika w Krakowie, ordynuje w r. bieżącym, jak i w latach poprzednich, jako **lekarz szpitalowy w Rabce.** 878R

W wili FELIKSOWO

przy stacji Otwock, **letnie mieszkania** z meblami, w lasku sosnowym do wynajęcia za ceny niższe, 1, 2, 3 i 4 pokoje z kuchniami oraz pokój kawalerski. Bliższa wiadomość Twarda 36 u właściciela domu. 2314

Do nabycia

świeżo wydana książka p. t.

„Pytania z Prawa Cywilnego,

obowiązującego w Król. Pol. rozstrzygnięte przez Depart. Kassac. Cywilny Rz. Senatu w latach 1870—1889 włącznie, ułożył **Djoniży Skurzalski.** Nabyć można w Warszawie u adw. przys. Kijeńskiego (ul. Erywańska 8) i w księgarniach Gebethnera i Karbasnikowa, lub u autora w Piotrkowie gub. **Cena egzemplarza** rs. 1, za przesyłkę kop. 11, z załączeniem pocztowym kop. 21. 901

DO SIEWU

na obecną porę: **Rzepa ścierniskowa** okrągła, funt kop. 60, długa kop. 80. **Turnips angielskie** funt kop. 70. **Gorzycza żółta** na zieloną paszę, na móg wysiewa się 40 funtów, centnar rs. 9.—**Hodowla i Skład nasion J. Trojanowskiego** w Miechowie, gub. Kielecka. 1189

Sklepowa

potrzebna jest zaraz z kaucją do sprzedaży wody sodowej, wiadomość w fabryce wód mineralnych **L. Dzierżkowskiego, ul. Nowy-Swiat 31.** 897

P. Śliżyński, 896

przeprowadził się na **Senatorską** pod nr 17 i wyucza 6-ciu tańców najpotrzebniejszych w 20-tu kilku lekacjach.

POSADY

Inkasenta i Rządcy,

lub tem podobnego zajęcia, poszukuje człowiek w sile wieku, który od lat 12 przebywa i dotąd zajmuje posadę, w jednym z największych browarów. Świadcetwa i rekomendacje na żądanie. **Oferty** przyjmuje **Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod nkasent i Rządca.** 1197R

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE
 Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia na Życie

„NEW-YORK”

Specjalna Gwarancja dla
 Ubezpieczonych w Cesarstwie i Królestwie.

Kaucja złożona do kasy państwowej w obligacjach 4%, pożyczki z r. 1887 podług kursu z d. 31 grudnia 1889 r.

Rs. 508,500,—

Całkowita rezerwa od ubezpieczeń w Cesarstwie i Królestwie zawartych i będących w mocy d. 31 grudnia 1889 r. wpłacona do kasy państwa w tych samych obligacjach na imię Ministerjum Spraw Wewnętrznych

Rs. 614.082,66

Wpłacono w styczniu, w lutym, w marcu, kwietniu i maju 1890 r. na rachunek funduszu rezerwowego

Rs. 133.002,07

Zatem w dniu 1 czeuwca 1890 r. **specjalna gwarancja dla ubezpieczonych** w Cesarstwie i

Królestwie wynosi leżące nie-
 tykalnie w Banku Państwa **Rs. 1.255.584,73**

Oprócz tego Towarzystwo odpowiada za przyjęte zobowiązania całym swoim majątkiem, wynoszącym

w d. 1 stycznia 1890 r. . . **Rs. 197.800,000**

Nad czynnościami Towarzystwa ustanowiona jest ciągła faktyczna kontrola Rządu.

Dyrektor Oddziału Warszawskiego:

K. Radkiewicz.

680r

Warszawa, Plac Saski 5.

— **Dr J. Mutermilch,** okulista, przeprowadził się na ul. Świętojerską 28. 2459

— **Ignacy Breslauer,** adwokat przysięgły przeprowadził się na ulicę **Orlą nr 13.** 2455

— **Doktor GROER** przeprowadził się na ul. Królewską 41. 935r

MAGAZYN WYROBÓW ZŁOTYCH
W. MIEŁCZARSKIEGO,
 przysięgłego taksatora Lombardu m. Warszawy przeniesiony na ulicę **Senatorską** do domu **Zandbanga pod nr 10** wprost b. szkoły junkierskiej. 2452

Ajentura Jana Riedla
 przeniesioną została na ulicę **Elektoralną nr 28.** 2457

— **Dr Zweigbaum** (choroby kobiet) zamieszkał przy ul. **Granicznej nr 16.** Przyjmuje do 9-ej rano i od 4—6 po południu. 2441

Apteka Wendy i Wiorogórskiego

45 Krakowskie-Przedmieście 45

Wyrabia Wina Lecznice

Wino Chinowe,
 Wino Chinowo-rabarbarowe,
 Wino Rabarbarowe,
 Wino z Cascara sagrada,
 Wino Koka,
 Wino Pepsynowe,
 Wino Peptonowe,
 Wino Gencjanowe,
 Wino Kondurangowe i inne. 817r

2423) **Lekcje gimnastyki** w czasie wakacyj odbywają się w godzinach popołudniowych w pięknym **ogrodzie.** Ulica Kaliksta nr 12.—**M. Olszewski.**

— **Z. Twarowski,** budowniczy, przeniósł mieszkanie na ul. Senatorską nr 24. 934r

— W dniu wczorajszym powrócił z zagranicy pan **M. J. Augustynowicz,** właściciel magazynu jubilersko-zegarmistrzowskiego. 933r

— **Dr B. Dzierżawski** przeprowadził się na Nowy-Swiat nr 8 i wyjechał na 3 tygodnie. 2463

— Budowniczy **Artur Spitzbarth,** powrócił z zagranicy. Ulica Krucza nr 38 od 4—5 po południu. 2462

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— **W. W. R.**—Dziękując za list, proszę o szczerze wypowiedzenie swych myśli w następnym. Smutno mi i tęskno zn toba, pragnę z całej duszy widzieć się z toba. Proszę zawiadomić mnie o wyjeździe dokądkolwiek. 2461

Serdeczne pozdrowienie F.

Ogrodnika żonatego

poszukuje się na wieś, gruntownie obeznanego z hodowlą drzew owocowych, warzyw, prowadzeniem ananasarni, oranżerii, zakładaniem dywanów etc.—Zgłosić się z kopjami świadectw: **Hotel Saski № 100,** między 8-mą a 9-tą rano do 13-go Lipca, lub poczta przez Wisznice (gub. Siedlecka), do Romanowa, dla porozumienia się co do warunków. 895 **Kraszewski.**

Sukcesorowie

Benjamina Fajfenkopfa,

zawiadamiają niniejszem dłużników spadku, iż wszelkie należności winny być wpłacone tylko na ręce i za pokwitowaniem upoważnionego do wszystkich czynności spadkowych, **Adwokata przysięgłego Kuratowa** (Plac Teatralny № 11); gdyż wszelkie inne pokwitowania uznane będą za nieważne. 1196R

Do wydzierżawienia

Folwark Korytów,

należący do dóbr Radziejowice, odległy od st. dr. żel. Ruda Guzowska wiorst 4, rozległości mor. 379 p. 44. Wiadomość w kancelarji **W-go L. Wrotnowskiego, Królewska № 41.** 898

Do

wydzierżawienia

w gubernji Mohilewskiej, na granicy powiatu Krasnieńskiego, do wydzierżawienia w każdym czasie folwark, ziemi pszennej ornej 24 włók, nowin do wyrobienia 10, siana około 6,000 centnarów, dobre duże leśne pastwiska. Gorzelnia. Na ładanie inwentarza żywy i martwy. Wiadomość: Mohilewska gub., poczta Szamowo, m. Kadzin. 902

Teatr Letni Francuski,

Dzisiaj i jutro „**Les trois Mousquetaires.**” Opera-bouffe en 3 actes, musique de Varney, z udziałem pani Lassale i panny Tariol. 899

OBICIA PAPIEROWE

Ceraty i Rolety
 wszelkiego rodzaju, oraz

Gzemsy do firanek
 po cenach

BARDZO NIZKICH

POLECAJĄ 1079r

J. LUBELSKI i S-ka
 142. Marszałkowska 142.

Lokale Fabryczne

różnego rozkładu i wielkości i z urządzoną transmisją, z siłą parową, rurami parowemi, gazowemi i wodnemi, po cenach przystępnych w każdym czasie są do wynajęcia dla różnych fabrykacji.

ZAKŁADY

Jonasa Susmann,

Marszałkowska 11, 13, 15.

Telefon 475. 1102R

Droga Żelazna 1199r

Iwangrodzko-Dąbrowska

zawiadamia, iż stosownie do podania M. Bluma, wysyłającego towar za listem frachtowym Jędrzejów—Warszawa № 555, z dnia 26 Lipca 1889 r., duplikat listu zaginął i jeśli okazieł takowego nie zgłosi się w ciągu 30 dni po ostatniem ogłoszeniu, to osiągnięta ze sprzedaży przez licytację towaru suma wypłacona zostanie wysyłającemu.

Zakłady Stolarsko-Tapicerskie
T. Otwinowskiego.

Wobec dającej mi się uczuwać potrzeby zwiększenia działalności fabrycznej, **przeniosłem zakłady swoje z dniem 8 Lipca,** do specjalnie urządzonego się budyku

przy ulicy **Mleczal № 10,**
 wprost Mleczarni.

o czem zaszczycającą mnie swoim zaufaniem klientellę i osoby interesowane mam zaszczyt zawiadomić.

1198R **T. OTWINOWSKI.**

Fabryka do sprzedania

lub wydzierżawienia zaraz w **Pruszkowie,** przy stacji położona, relsami drogą żelazną połączona, obszerna, masiw murowana, fabryka z siłą pary 25 koni.—**Wiadomość u p. Lisickiej w Pruszkowie.** 1165R

Urząd Starszych Zgromadzenia
Kuchmistrzów,

podaje do wiadomości JW. i WP. Obywateli jakoteż Restauratorów i Kupców, ażeby w razie potrzeby Kuchmistrzów lub tychże podręcznych, raczyli się zgłaszać do Biura Cechu, mieszczącego się przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 85, w Warszawie. 887

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Lipca r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku 1891 dla Magistratu miasta Warszawy:

- 1) świec stearynowych newskich, około 1,270 paczek funtowych, od kop. 24 za paczkę;
- 2) nafty Kaukaskiej, w przybliżeniu 1,600 funtów, od kop. 3 1/2 za funt.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1153r



Maczka Nestla do karmienia dzieci.
Cena puszki rs. 1.
MLEKO zęszczone NESTLA.
Cena puszki kop. 85.

We wszystkich Składach Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji.

Główny Agent na Rossję *Alexander Wenzel*

UWAGA. Za prawdziwość maczki i mleka, odpowiadamy jedynie w puszkach, zaopatrzonych niebieskim stemplem i podpisem Aleksandra Wenzla, agenta na całą Rossję. 851R

HENRYK NESTLÉ w Vevey (Szwajcaria).

Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwatery i słoiki i takowy poleca. 1159R

Nauka i wychowanie.

- Adres pierwszorzędno biura nauczycielskiego** Zaleski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r
- Adres kaucejonowanego biura nauczycieli,** Agrewantek i bon Józefa Enczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter, trzeci dom od Świętokrzyskiej. 1961r
- Biuro prof. de Préchamps,** Długa 25, Francuzki, polki, niemki do umieszczenia. 1979r
- Buchalterji** wyucza nauczyciel specjalista, Bautor: „Buchalterji dla Samouków” Gustaw Chwat, Niecała 4. 1920r
- Francuzki** świeżo przybyłe; potrzebna gospodyni na wieś, z b. dobrymi świadectwami, Mazowiecka № 16. Zaleska. 1964r
- Konwersacja** zbiorowa francuzka, niemiecka rs. 2 miesięcznie. Angielska. Miodowa 3. 1644r
- Nauczycielka** z wyższym patentem i czteroletnią praktyką przygotowuje panienki do gimnazjum i udziela lekcji. Żurawia № 1, mieszkania 1, od 10—12. 1980r
- Nauczycielka** kroju sukien, bielizny i ubrań dziecięcych—wyuczy dokładnie przez czas wakacji, jedynie za pobyt na wsi. Oferty w Kurjerze „K.” 1983r
- Nauczycielka** z wyższą muzyką, francuzkim i gimnazjalnym wykształceniem, poszukuje miejsca na lato. Żurawia 15, m. 12. 1983r
- Nauczycielki** muzyki, śpiewu, żądają posad. Krakowskie-Przedmieście 7, Biuro Dąbrowskiej. 1966r
- Prof. de Prechamps,** Długa 25. Żądana wykształcona francuzka z ruskim do wykonania edukacji. 1979r
- Potrzebny** korepetytor do niemieckiego. Pożądany student. Oferty: „Niemiecki” przyjmuje kantor Kurjera. 1980r
- Potrzebni** są: francuz i niemiec do konwersacji w godzinach wieczornych. Znajomość języka polskiego. Świętokrzyska 27, m. 13, od 1—3. 1983r
- Potrzebny uczeń** (filolog) klas wyższych, lub student ruskim. Królewska 8, mieszkania 6, 12—4. 1983r
- Student** IV-go kursu wydziału prawnego poszukuje lekcji. Za przyzwoite wynagrodzenie może wyjechać na wieś. Wiadomość: Żelazna № 48, m. 10. 1953r
- Tanio** — konwersacja niem., francuzkiego. Chmielna № 47, m. 14, od 4—6. 1936r
- Za pół ceny** dla niezamożnych nauka rzeźbiarstwa pod czas wakacji. Szkoła rzeźbiarstwa kobiet Jadwigi Przewońskiej, Niecała 10. Szkoła ta otrzymała medal za najstaranniejsze wykłady i najgrubniejszy krój. 1850r
- Zakład** naukowy prywatny żeński, 2-klasowy, przygotowuje uczniów do szkół rządowych. Elekoralna 17. Przełożony Piglow. 1982r

Posady i prace.

- Bona** francuzka, świeżo przybyła, z szyciem. Zgoda 6, mieszk. 8. 1990r
- Chłopak** potrzebny do szynku uzdatniony i rozroptny. Szpitalna № 4. 1981r
- Chemik** techniczny, dyplomowany, piszący i mówiący doskonale po rusku i niemiecku, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty przyjmuje Kurjer pod B. S. 1985r
- Do kwiatów** potrzebne są zaraz panny pod ręcznie i do nauki. Freta 16, m. 9. 1954r
- Dan** rs. 15 za wyrobienie posady inteligentnemu handlowcowi. Rekomendacje firm pierwszych posiada. Zawiadomienie proszę zostawić w kantorze Kurjera pod wyrazem „Inteligentny.” 1982r
- Jako** praktykant do domu handlowego potrzebny jest zaraz młodzieniec, chrześcijanin, ze średnim wykształceniem, znający języki polski, ruski i niemiecki. Oferty pisemne oraz curriculum vitae składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. „J. X.” 1977r
- Młoda** osoba, skromna, z dobrej rodziny, obznajmiona z rachunkowością, mogąca się powołać na rekomendacje osób odpowiedzialnych lub w braku tychże składająca kauceję, potrzebna jest do zajęcia się kasą. Wiadomość: Elekoralna 27, sklep z bielizną, od 8-iej do 10-iej zrana. 1990r
- Młody** człowiek pragnie przyjąć miejsce inkasenta lub inne w Warszawie, może być i na prowincji, na żądanie kauceję złożyć. Oferty w Kurjerze „Sylwester.” 1987r
- Młody** człowiek, obeznany z buchalterją, korespondencją polską i niemiecką, poszukuje na kilka godzin dziennie jakiegokolwiek zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „100 B.” 1984r
- Młody** człowiek, z prowincji, z dobrem świadectwem, mogący prowadzić buchalterję w polskim, ruskim i niemieckim językach, życzy sobie posady w jakimkolwiek handlu lub kantorze. Wiadomość: ul. Chmielna № 68, mieszk. 28. 1971r
- Osoba** znająca krawieczyznę i bieliznę szuka zajęcia w domach prywatnych. Szczygła № 10, m. 9. 1982r
- Osoba** młoda, przystojna, z językiem francuzkim i niemieckim, potrzebna jest do perfumierji pod firmą Ludwik w hotelu Europejskim. 1982r
- Osoba** w średnim wieku, wdowa, przybyła z wsi, poszukuje miejsca do zarządu domem w Warszawie lub też filji piekarskiej. Wiadomość u felczera, Żelazna № 85. 1985r
- Osoba** zdolna w krawieczyźnie poszukuje zajęcia w domu prywatnym lub na wyjazd. Nowogrodzka № 17—17. 1990r
- Potrzebne** zaraz panny do krawieczyzny. Żurawia № 23, mieszk. 10. 1968r
- Potrzebna** prasowaczka uzdolniona do nowej bielizny w pralni przy ul. Elekoralnej № 9. 1980r

LANDO

w dobrym stanie do sprzedania,
Ujazdowska 39,
stróż wskaże. 889

Pozew edyktalny.

W moc decyzji Sądu Delegowanego Apostolskiego II-iej Instancji dla spraw Archidiecezji Warszawskiej w Lublinie, z dnia 8 Lipca r. b. № 1025, wzywam niniejszem męża mojego **Jana Samkowskiego**, z pobytu niewiadomego, aby w dniu **28 Lipca (9 Sierpnia) r. b.**, o godz. 10-iej przed południem, stawił się osobiście lub przez prawnie ustanowionego pełnomocnika w tymże Sądzie i za przywołaniem sprawy odpowiedział na żądanie moje: uznania Wyroku Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego, orzekającego separację na czas nieograniczonej z winy pozwanego męża za prawomocny—apelacji zaś od tegoż Wyroku założonej, jako w terminie Prawem przepisany nie popartej—za upadłą. 900

Fabryka Wyrobów Blacharskich
oraz rozmaitych Puszek do cukierków,
proszku perskiego i szuwaksu

Wigdora Knobel

W WARSZAWIE,
ulica Grzybowska Nr 7.
CENY NAJTAŃSZE. 877

Wielki medal srebrny



FARBY LAKIERY POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.
W. KAPIŃSKI & W. LEPPERT
w Warszawie Plac Bankowy.
Cenniki franco i gratis.

Dra **LENGIELA**
BALSAM BRZOWY,
analizowany i uznany przez Władze Lekarskie w Petersburgu i Moskwie.

Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy, przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat jest jaknajdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. **Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co pleć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.**—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospow, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—**Cena słoika wraz z przepisem rs. 1 kop. 65.—Dra Fr. Lengiel'a Mydło Benzoesowe, sztuka kop. 50 i 35.—Oppo-Pomada** lepsza od Cold-Creamu rs. 1.—Do nabycia we wszystkich perfumeryjach, składach aptecznych i zakładach fryzjerskich, w Warszawie u pp. Lud. Spiess i Syn, A. Lipinka i Jana Kalinowskiego; skład główny dla całej Rossji u W. Auricha w Petersburgu, Kołokolnaja 18/19. 970R

- Przyjmuję** do nauki prasowania bezpłatnie umiejącą pisać. Nowowiniarska 12. 1964r
- Potrzebne** są uczennice do pracowni sukien famskich. Ul. Miodowa № 10, m. 9, trzecie piętro. 1982r
- Poszukuje** zajęcia lub pracy młody człowiek, piśmienny, z bardzo dobrą rekomendacją. Proszę o wiadomość listowną Marszałkowska 139, sklep W-go Truchlińskiego, dia F. F. 1982r
- Potrzebna** zdolna pończoszarka maszynistka. Miodowa 15, mieszk. 35. 1981r
- Potrzebny** uczeń do zakładu felczarskiego wymagane jest świadectwo z 2-eh klas. Ul. Marszałkowska № 102. 1981r
- Potrzebny** chłopiec do cukierni, Marszałkowska № 106. 1983r
- Potrzebna** sklepowa pojedyncza do sprzedawczy pieczywa z kauceją rs. 150. Ruda Guzowska, Rusch. 1981r
- Potrzebny** czeladnik ślusarski na przybijanie. Ul. Dobra № 55. 1984r
- Fanny** potrzebne do krawieczyzny do P. Kordelas, Żimna 3, m. 31. 1989r
- Potrzebne** panny kompletnie zdolne do staniów, spódnic i do nauki. Trębacka 1, mieszkania 6. 1984r
- Potrzebni** są chłopcy od 15—16 lat do fabryki wyrobów metalowych. Erywańska № 7, u mechanika Karola Fiszlina. 1981r
- Sklepowa** potrzebna z kauceją rs. 60. Wiadomość: Długa № 19, sklep spożywczy. 1980r
- Uczeń** i rzeźbiarz potrzebni do rzeźbiarza. Chłodna № 44. 1956r
- Uczeń** aptekarski, izraelita, z dwuletnią praktyką, poszukuje miejsca. Adres: „Farmaceuta” w Mroczach. 1982r
- Uczeń** gimnazjum pragnie wyjechać na wieś za niewielką opłatą. Oferty dla „U.” w kantorze Kurjera. 1981r
- Uczeń** potrzebny do handlu win w Warszawie. Język niemiecki wymagany. Wiadomość: Długa № 49, u F. Venulet et C. 1988r
- Wdowa** w średnim wieku poszukuje miejsca dla gospodyni lub do zaopiekowania się dziećmi. Elekoralna, w kiosku przy szpitalu. 1987r
- Zecer** potrzebny do drukarni rządu gubernjalnego w Suwałkach. Oferty nadsyłać pod adresem: „Suwałki, redakcja Dziennika Gubernjalnego.” 1972r

- Bryczka** mała do sprzedania na jedno i na dwa konie, duża bryka podróżna i facton używane. Leszno № 60, u siodlarza. 1987r
- Biuszce** dwa piękne, piramidalne, tani o do sprzedania. Mazowiecka № 11, u szwajcara. 1986r
- Cmentarz** Powązkowski” Woycieckiego, Czardkie dziś dzieło, 3 tomy oprawne, sprzedam za 25 rs. Złożyć adres w Kurjerze pol. „Cmentarz”. 1988r
- Dywany** strzyżone, perskie, wojłokowe, serwetki, koldry, franki, portjery, chodniki, cetraty, juty i kretony najtaniej sprzedaje fabryczny skład Kiltynowicza, ul. Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. 1703r
- Dubeltówka** Lancastra do sprzedania. Ul. Chmielna 68, m. 44. 1953r
- Do sprzedania** całkowite urządzenie sklepu. Marszałkowska № 145, p. Garkiewicz. 1925r
- Dwa** eleganckie kredensy dębowe trwałej roboty do sprzedania. Wielka № 88, Linde, stolarz. 1934r
- Do sprzedania** z powodu wyjazdu para łóżek i garnitur, składający się z kozetki, 4-eh fotelików i stołu, za cenę bardzo przystępną. Elekoralna 3, m. 19. 1960r
- Do sprzedania** amerykan. Wiadomość: ul. Długa w hotelu Niemieckim, u szwajcara. 1987r
- Fortepian** zagraniczny 200 rs., kosztował 500, od godz. 2—5-iej. Wspólna 4, mieszkania 9. 1932r
- Fortepian** A. Hofera bardzo dobry rs. 200. Orla 4, mieszk. 14. 1962r
- Fabryka** pianin specjalnych J. Koischwitz Krakowskie-Przedmieście № 88, do sprzedania za ceny tanie i na raty pianina najnowszych amerykańskich systemów, z gwarancją na lat 4. 1814r
- Fortepian** mało używany Maieckiego do sprzedania. Świętokrzyska 44, wiadomość u stróża. 1969r
- Fortepian** krótki, czarny, do sprzedania. Marszałkowska 151, m. 9. 1969r
- Facton** w zupełnie dobrym stanie, może być zdany na dorożkę, do sprzedania. Królewska 25, stróż wskaże. 1952r
- Garnitur** mebli mahoniowych, wysielanych, w dobrym stanie, za rs. 30. Wspólna № 31, stróż wskaże. 1987r
- Gliny** 100 fur. Wspólna 17, wiadomość u stróża. 1983r
- Instrumenta** niwelacyjne, astralabia i busola z tarczą i statywami, jak również rogijeleno duże do sprzedania. Aleje Jerozolimskie 74, mieszk. 18. 1986r
- Jest** do sprzedania garnitur mebli. Ul. Śliska № 6, mieszk. 15. 1957r
- Kasy** ogniotrwałe 25%, tańsze od innych cenowników. Marszałkowska 125, Sikorski. 1298r

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u P. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 570r

Karetka dwuosobowa, faeton, sanki petersburskie, uprząż, wszystko na jednego i parę koni oraz liberja i futro dla stangreta do sprzedania. Nowy-Swiat 18, wiadomość u stróża. 19740

Koń wierzchowy do sprzedania. Nowy-Swiat № 47. 19565

Lankastrówkę kapiszonówkę, dziecinną polejdynekę sprzedam. Senatorska 9, zrana do godz. 9-jej. 19906

Mebie bardzo gustowne, salonowe, gabinetowe, buduarowe, urządzenie jadalni dobowej oraz szafy, łóżka, otomany, biblioteki, szafki lustrzane i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszka 15. 18810

Mebie za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 19587

Mebie za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, biblioteka, dywany, regulator, firanki, rozmaite salonowe rzeczy. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 19903

Mebie tania, garnitur czarny, orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19456

Mebie do sprzedania, garnitur salonowy meczany, kryty pluszem, rzeźbiony i garnitur jadalny dobowy, również rzeźbiony, wszystko w dobrym stanie. Hoża 16, m. 2, do 12 w poł. i od 8-jej wieczorem. 19824

Mam do sprzedania młocarnię i wialnię przenośną, 8-konna, młoci dziennie 70 korcy. Wiadomość w Zychlinie, stacja Pniewo, u L. Herszkowicza. 19840

Mebie rozmaite, gotowe, trwałe, bardzo tanio. Obstalunki wykończają się akuratnie. Ulica Marszałkowska № 134, róg Świętokrzyskiej. 19896

Mebie po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 19895

Mniej niż za połowę do sprzedania fortepian palisandrowy wiedeński, koncertowy, bardzo ozdoby, kosztował 750. Marszałkowska 85, m. 3, od 2—5-jej. 19885

Mebie, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, sofy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktycznym niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 19872

Pianina w specjalnej fabryce A. Dütz, Jasną 3, sprzedają za ceny tanie, najnowszych amerykańskich systemów, z poleceniem. 19638

Piramidka z kości sionowej do sprzedania. Wiadomość: Karmelicka róg Nowolipia № 9, w kukierni. 19812

Power mało używany ktoby miał do zbycia. Rzechee zostawić adres u stróża domu № 26, ul. Nowogrodzka. 19844

Sprzedam krowę rasy szwajcarskiej w 4-ym sroku, świeżo ocieloną, mleczną, bardzo ładną, za rs. 115. Wiadomość: Mostowa № 9, mieszka 4. 19898

Wyprzedaj różnych mebli nowych, używanych, ceny niskie. Bednarska № 19, stolarz. 19360

Za bezcen do sprzedania garniturek fanta- zyjnych, kanapka i 4 foteliki. Ul. Złota № 40, mieszka 4. 19886

Interesa handl. i mająt.

Do sprzedania dwie kolonje, jedna 8³/₄, druga 4 morg, z domami murowanymi i ogrodami owocowymi na Ozystem, za pomnikiem. Bliższa wiadomość: Chmielna 120, u właściciela. 19900

Drukarnia kompletnie urządzona do sprzedania. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Drukarnia”. 19860

Do sprzedania skład wędlin za przystępną cenę. Wiadomość: Nowolipie № 22 lub Świętokrzyska № 22. 19856

Dom narożny do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej 55, za 27,000. Hoża 51, mieszkania 6. 18988

Kawiarnia do sprzedania zaraz, komorne zapłacone do 8-go października r. b. Ul. Freta Szeroka № 45. 19842

Kopiejkę 70 asekuracji od pożyczki premjowej 1-jej emisji 1864 pobiera kantor Karola Gębickiego, Krak.-Przedm. 37, obok hotelu Saskiego. 1765r

Kantor przewozowy „Konkurencja”, Plac Zielony 11, skutecznie wszelkie przewozy i przeprowadki na specjalnych wozach, pakuje meble, szkło i brzozy, posiada na składzie skrzynie i pudełka pocztowe, podejmuje się pośrednictwa przy wynajmowaniu lokali. 1859r

Kupno, sprzedaż, zamianę i komis w przed- miotach starożytnych i dziełach sztuki uskutecznią najkorzystniej firma N. S. Brüner et Comp., od r. 1795 istniejąca w Warszawie, hotel Europejski. 1875r

Korzystny interes!!! do sprzedania zaraz, kęgzystający lat 15, z wyrobioną klientelą, przynoszący 80% zysku, wymagalna suma do 20,000 rs. Wiadomość: Chłodna 33, mieszka 9, do 10-jej zrana. 19820

Magle do sprzedania, do wyprowadzenia. Stara Praga, Blaszana № 5. 19841

Mieczarnię z pięcioma krowami i składem węgla sprzedam za 600 rs. Elektoralna 32, dystrybucja. 19698

Odstąpienie dzierżawy około 3-ech włók, piękne położenie, letnie mieszkania, pod Warszawą, przy kolei. Wiadomość: skład węgla, Leszno 64. 19848

Poszukuję pożyczki rs. 60 na dwa miesiące. Gwarancja pewna, procent dobry. Oferty w kantorze Kurjera dla „7 lipca.” 19732

Posiadający 17,000 rs. (chrześcijanin), może wyjątkowo dobrze i prędko zarobić. Oferty: administracja Kurjera Warsz. D. L. B. 19679

Pralnia do sprzedania zaraz na dogodnych warunkach z powodu słabości zdrowia. Ul. Twarda № 12. 19690

Potrzeba zaraz od 20 do 22 tysięcy rubli po 22 tysiącach Towarzystwa, na nieruchomości na przynypalnej ulicy, na umiarkowany procent. Wiadomość pod lit. K. 14 zostawić w kantorze Kurjera Warsz. 19838

Posesja do sprzedania w Ciechociuku, obok stacji drogi żelaznej. Wiadomość u właściciela K. Sadowskiego. 19814

Potrzeba 40,000; do wypożyczenia są 10,000 do 20,000, 7%, pierwszy numer. Wollenberg Paweł, Jerozolimska 9. 19864

Plac przy ulicy Mokotowskiej za 4,000 rs. do sprzedania. Krucza 38, m. 3, od godziny 4-jej do 5-jej. 19892

Restauracja do odstąpienia wraz z wszelkimi rekwiizytami i ogrodem, niezależna od browaru. Wiadomość: ul. Żelazna № 89, w sklepie dystrybucyjnym. 19803

Restauracja z ogródkiem, kregielnią i bi- lardem do sprzedania bardzo tanio, byle zaraz, wskutek gwałtownego wyjazdu. Wiadomość: Hoża № 34, stróż wskaże. 19540

Sklep mydlarsko-norymberski do odstąpienia każdego czasu. Kiosk róg Alei i Nowego-Swiatu. 1937r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzeda- nia. Freta 26. 19811

Sklep kolonialny z dystrybucją jest do sprzedania z powodu zmiany interesu za rs. 1,500. Wiadomość: Marszałkowska № 83, w sklepie. 19858

Sklep spożywczo-dystrybucyjny i materiały piśmienne do sprzedania. Wiadomość: ulica Długa № 5, w sklepie z pieczywem. 19839

Sklep spożywczy z dystrybucją zaraz do sprzedania. Berga 8. 19855

Sklep wiktualów do odstąpienia w bardzo dobrym punkcie, towar do obliczenia. Długa № 9. 1959r

W osadzie Serocku jest do sprzedania piekarnia z domem i ogrodem przy szosie warszawskiej № 16, w bliskości fabryki. Wiadomość na miejscu u właściciela tejże piekarni pod № 16. 19854

Willi w Otwocku, w lesie, przy stacji, z pla- cem pod budowę, za 3,000 rs. na 130% jest do sprzedania. Krucza 38, mieszka 3, o godz. 4—5-jej. 19893

W Łomży 2-piętrowy dom przy ulicy Nowy Rynek jest zaraz do sprzedania. Warunki przystępne. Wiadomość u rejenta Pęskiego w Łomży. 19694

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania kukiernia, egzystująca lat 40, za przystępną cenę, w Warszawie. Wiadomość: Stare Miasto № 32, w piekarni, u właściciela. 19849

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 27, katolik, z wykształceniem specjalnym, uniwersyteckim, drogą korespondencji szuka dożgonnej towarzyski. Nie zawadzi mały kapitał. Fotografie z bliższym opisem życia są pożądane. Za serjo i sekret ręce. Oferty poste-restante Warszawa pod „Loelmar.” 19699

Młody, inteligentny człowiek, handlowiec i miłośnik praktyk pszczelarski, pragnie wyszukać za pośrednictwem niniejszego ogłoszenia dożgonnej towarzyski, któraby mogła przyjść z pomocą do rozwinięcia interesu handlowego. Upraszam uprzejmie złożyć ofertę wraz z fotografią poste-restante Warszawa pod „Demon.” 19788

Lokale.

Dwa pokoje, zlew i wodociąg, zaraz do wy- najęcia, od placu. Wspólna 4. 19874

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Swiat 7. — Zalatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia jeden lub dwa pokoje z meblami i usługą. Ulica Świętokrzyska, blisko ogrodu Saskiego № 27, m. 9. 19727

Dla pojedynczej osoby miłującej ład i ciszę potrzebne jest mieszkanie od 1 października, złożone z trzech małych lub dwóch większych pokoi z kuchnią, przedpokojem i z frontem wejściem. Oferty pod lit. M. R. w Kurjerze. 19851

Do odnawienia na dwa miesiące zaraz dwa pokoje i dwa pojedyncze, z utrzymaniem lub bez, na parterze. Aleja Jerozolimska № 35, mieszkania 1. 19669

Dwa pokoje i wejście frontowe potrzebne od 1 października, w okolicy Włodzimierskiej. Świętokrzyska 13, do zarządzającego domem. 19872

Do wynajęcia od 1 lipca pokoje rozmaite pojedyncze, z kuchnią, świeżo odnowione. Wiadomość u rządy domu, ulica Przyokopowa № 30. 19534

Hoża 13, mieszka 4. Dwa pokoje bez kuchni, wspólny przedpokój. 19816

Instytutowa 6, do wynajęcia trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, oraz stajnia i wozownia. 1944r

Letnie mieszkanie kawalerskie, wspólne, za Lrs. 5 miesięcznie, las, ogród, kąpiel. Wiadomość w dystrybucji № 116 ulica Marszałkowska. 19868

Letnie mieszkanie, cztery wiorsty od stacji Ostrowy (linja Bydgoska), z całodziennym wykwintem utrzymaniem rubla od osoby. — Las pół wiorsty od dworu. Bliższe szczegóły L. W. poste-restante, stacja drogi Bydgoskiej Ostrowy. 19684

Lokal, Aleje Jerozolimskie 70, parter, 6 pokoi wysokich, suchych, obszernych, przedpokój, duży pasaż, kuchnia, wygodny zaraz do odstąpienia rocznie, z ustępstwem—ogładać: rano 10—2. 19529

Miodowa 15, do wynajęcia 9, 3 i 2 pokoje, pokoje kawalerskie, stajnia i wozownia. 1942r

Na Żórawiej zaraz do wynajęcia przy zamecz rodzinie dwa pokoje od frontu, każdy z osobnym wejściem: jeden salon, a drugi mniejszy, 1-e piętro, cana przystępna, na żądanie może być z meblami, usługą i całodziennym utrzymaniem. Żórawia № 9, mieszkania 23, stróż wskaże. 19734

Narożny sklep z mieszkaniem, Krucza 38, róg Żórawiej do wynajęcia. 19894

Na 2 miesiące 2 pokoje frontowe, umeblowa- ne. Marszałkowska 147, m. 21. 19402

Pod Otwockiem, letnie mieszkanie w lesie posownym suchym, przy rzece—trzy pokoje, kuchnia, weranda, bardzo tanio. Bliższa wiadomość: Leszno № 49, u rządy domu. 19865

Pokój z oddzielnym wejściem, z meblami lub bez, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Senatorska 27, m. 28. 19808

Pokój do wynajęcia z całodziennym utrzyma- niem. Czysta 6, m. 24. 19873

Pokój z meblami, usługą i całodziennym utrzymaniem jest do wynajęcia, róg Miodowej i Senatorskiej № 4, wiadomość u stróża. 19765

Sklep do wynajęcia z mieszkaniem, kantorem lub bez. Miodowa 15. 1945r

Salon z przedpokojem, meblami, fortepianem do wynajęcia zaraz, tanio. Hoża 10, mieszkania 9. 19891

Tanie sklepy: po rs. 9, 10, 12, 15 i 25 miesięcznie, w nowo-wybudowanym domu № 3 przy placu Marjensztadt. 19845

Umeblowany pokój, z usługą, samowarem, do wynajęcia, parter, front. Złota № 44, mieszkania 1. 19557

W majątku Opypy, o 3 wiorsty od st. Gro- dzisk (k. W.-W.), są różne letnie mieszkania do wynajęcia, umeblowane lub nie, wszelkie wygody zapewnia się. Wiadomość na miejscu, u rządy. 19870

Zaraz do wynajęcia 5 i 6 pokoi z kuchniami, łazienkami, od frontu, na 2-m piętrze, ciepłe, rozkładne. Zielna 9, u właściciela 5. 19878

Zaraz pokój umeblowany rs. 6, pomieszce- nia 3. Marszałkowska 83, m. 15. 19805

Zaraz dwa pokoje, przedpokój, kuchnia 14 miesięcznie, lokal na magle. Wilcza 59. 19889

Zaraz 2 pokoje z kuchnią, od 11 rs.; 1 pokój z kuchnią od 8 rs. Pokoje kawalerskie. Ul. Pańska 86. 19888

Zaraz do odnawienia salon i przedpokój, 10 rs. miesięcznie. Wspólna 14, m. 10. 19904

2 i 1 pokój z kuchnią, wygodną, piwnicą do wynajęcia zaraz, u właściciela domu, Nowolipie 17. 19522

3 pokoje z kuchnią, przedpokojem, do wy- najęcia zaraz. Marszałkowska 37. 19720

5 pokoi z balkonem, kuchnia, zlew, wodo- ciąg, wygodna, 1-e piętro, do wynajęcia zaraz. Widok № 19. 19573

6 i 5 pokoi, drugie piętro, front, do wyna- jęcia. Ulica Chmielna 13, dom skanalizowany. 19384

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia, Bednarska № 21. 19817

Akuszerka A. M. przyjmuje osoby spodziewające się słabości z umieszczeniem dziecka, Ulica Elektoralna № 20. 19836

Browary. Potrzebny niezbędnie „Exsicca- tor,” do drewnianych naczyń, zabezpiecza od pęknięcia, gnicia, grzybka. Broszki bezpłatnie. Ritter, Królewska. 1678r

Ciesshübler—wodę alkaliczną w Austrii powszechnie używaną za napój, wyrabia i poleca w warzynie publiczności fabryka wód mineralnych Karpińskiego, ulica Mirowska. 16083

Jeżeli kto z pp. filantropów zechciał przyjść w pomoc wdowie mającej kilkoro dzieci, pożyczając rs. 50 na spłaty miesięczne, zechce zostawić adres w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod „50 rs.” 1963r

Jestem wdowa biedna, mam dwoje dzieci: chłopczyka i dziewczynkę. Chłopczyk ma lat sześć, a dziewczynka dwa. Kto się zgłosi oddam za własne. Marjanna Wasowska. Ulica Pawia 61. 19907

Ktoby miał do oddania dziewczynkę od 2 do 4 miesięcy na własność. Wiadomość: ulica Złota № 20, m. 13. 19869

Księgarnia M. Areta w Warszawie—Nowy-Swiat 53—i w Lublinie, poleca jako książkę niezbędną przy czytaniu szczególniejszych pism i gazet: Słowniczek obcych wyrazów, zawierających znaczenie około 10,000 wyrazów i wyrazów pochodzących z obcych języków, a używanych w języku polskim. Cena egz. rs. 1, w opr. karton. rs. 1 kop. 20. Nadsyłający należność wprost otrzymują Słowniczek franco. 1958r

List z fotografią dla Sfinksa wysłany. 19831

Materace szwajcarskie z welny drzewnej preparowanej, zalecane przez pp. doktorów, tanie, trwałe i higieniczne, od rs. 3.90 do 4.20, stosując się do wymiarów łóżka. Wyłączna sprzedaż w firmie tapicerskiej Kaszyński i Gadomski, Królewska 17. 19284

Małżeństwo wyjeżdżając na trzeci sezon do Ciechociuka, weźmie panienkę pod opiekę potrzebującą kuracji. O ułożenie warunków zgłosić się: Marszałkowska № 94, mieszkania № 11. 19878

Nagrody rs. 3. Zgubiono 5 kluczy na kółku w Niedzielę. Uprasa się łaskawego znalazcę oddać na róg Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej № 39, stróż wskaże. 19809

Nagrody rs. 10! W niedzielę d. 6-go b. m., w przejeździe na cmentarz Powązkowski zgubiono czy też wyciągnięto portmonetkę z 5 rublami i dwie obrączki złote z lit. K. O. i F. P. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na ul. Marszałkowską № 130, stróż wskaże. Uprasa się pp. jubilerów o zwrócenie uwagi. 19791

Oszczędność, najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męską, zle skrojonej nadaje formę możliwie piękną, pierwszy zakład reparacyjny Lubeckiego, Marszałkowska 143. 18568

Osoba umięta szyć, potrzebuje zajęcia, reoperacje bielizny, lub też przerabianie dla dzieci. Wiadomość: ulica Sosnowa № 8, m. 22, pierwsze piętro, w oficynie. 19866

Przekąski do wydzierżawienia w szynku. Szpitalna № 4. 19818

Przyjmuje się dziurki do roboty w bieliźnie damskiej, mekziej, po cenach przystępnych. Leszno 61, m. 12. 19823

Przyjmuje suknie i koronki różnego rodzaju do karbowania. Bymstein. Ul. Franciszkańska 37, m. 9. 19862

Wanda Siwińska, Krakowskie-Przedmieście 61, wprost reursy obywatelskiej poleca kwiaty parzykłe, jako też najmodniejsze kapelusze, ceny możliwie niskie. 19572

Wyżymaczki specjalnie naprawiam najtaniej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 16426

Wody mineralne wyrobu mojej fabryki znajdują się na składzie w aptece Więckowskiego, ulica Marszałkowska. — W. Karpiński. 16042

Zaginął chłopczyk, tłusty, blondynek, Karolek d. 8 lipca po obiedzie, o czwartej, kto takowego zauważył lub znalazł, proszę odprawić do zrozpaczonych rodziców. Więjska № 19. 19897